Arkusz I.

Nr 270. Dnia 6 grudnia. Czwartek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: S. Mikołaja Biskupa.
Jutro: Ś. Ambrożego Biskupa.
Sobota: Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Niedziela: ŚS. Walerji i Leokadji Panien

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód „ „ 3 „ 47

Długość dnia godzin 7 minut 52
Ubyło „ „ 8 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: *N. M. P. Loretańskiej.*
Wtorek: Ś. Damazego Papieża Wyznawcy.
Środa: SS. Synezjusza i Aleksandra.
Czwartek: Ś. Łucji Panny Męczenniczki.

— W przyszłą sobotę, t. j. dnia 8-go grudnia przypada doroczna uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, którą Kościół święty w całym świecie katolickim obchodzi świętem pierwszorzędnem.

Odpustowe nabożeństwa z powodu wspomnionej uroczystości odbywać się będą przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu, w następujących świątyniach Pańskich, a mianowicie, w kościołach:

św. Andrzeja (Panien Kanoniczek) przy placu teatralnym;
św. Trójcy na Solcu;
św. Józefa na Krak.-Przedmieściu obok skweru;
św. Jacka przy ulicy Freta;
św. Marcina przy ulicy Piwnej;
św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej;
Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej;
św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej;
św. Stanisława na Woli;
św. Anny na Krak. Przedmieściu obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych (z oktawą). — Tenże kościół obchodzić będzie dnia 10-go b. m., t. j. w poniedziałek, odpustem zupełnym doroczną pamiątkę Matki Boskiej Loretańskiej, także z kazaniami i procesjami z rana i po południu.

W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, tygodniowy obchód uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny odbywać się będzie w następującym porządku: pierwszego dnia jako w samą uroczystość i następnego (w niedzielę) oraz ósmego (w oktawę uroczystości) całodzienne odpustowe nabożeństwo, w inne zaś dnie środkowe tygodnia o godzinie 9-tej z rana uroczyste Wotywy a po południu o godzinie 4-tej Nieszpory.

Do wigilji rzeczonej uroczystości, przypadającej w dniu jutrzejszym, przywiązanym jest post.

Jutro też, jako w przeddzień odpustów, odbędą się we wszystkich wymienionych tu świątyniach pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Kaplica archikonfraternii literackiej w kościele metropolitalnym św. Jana, gdzie mieści się w ołtarzu obraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, obchodzić będzie wspomnioną wyżej uroczystość solenną Wotywą, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, która odbędzie się o godzinie 9-tej rano.

W kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej odbędzie się jutro, jako w pierwszy piątek nowo-rozpoczętego miesiąca, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

W przyszłą zaś sobotę, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, odbędzie się w tejże świątyni dopołudniowe nabożeństwo bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele parafjalnym w Nieporęcie, tuż za Wisłą, który pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny tamże istnieje, odbywać się będzie również Nabożeństwo odpustowe z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Najwyższy dyplom.

Do Naszego jenerał-adjutanta, jenerał lejtenanta, naczelnika drugiej dywizji kawalerji gwardji, Józefa Hurko.

W nagrodę odznaczającej się waleczności i wybornych rozporządzeń, okazanych przez was przy dowodzeniu wojskami za rzeką Widem i uwieńczonych świetnem powodzeniem 12 go października przy zdobyciu wstępnym bojem przez wojska Naszej gwardji fortyfikacyj tureckich Górnego-Dubniaka i 15-go października — Telisza, Najmiłościwiej udzieliliśmy wam *szablę złotą, ozdobioną brylantami, z napisem „za waleczność.“* Pozostajemy dla was życzliwymi

Na oryginale Własną, Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

We wsi Poradimie,
27-go października 1877 roku. (D. W.)

— W dniu św. Cecylji, 10 (22) listopada r. b., obchodzonym przez konserwatorjum tutejsze, wzniesiony był toast za zdrowie Najdostojniejszego Protektora tegoż konserwatorjum, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i posłany był do Petersburga telegram, na który dyrektor konserwatorjum, p. Kątski, dostąpił zaszczytu otrzymania w Imieniu Jego Cesarskiej Wysokości następującego telegramu:

„Warszawa. Do dyrektora konserwatorjum Kątskiego: Wielki Książę dziękuje wam i kolegom waszym za wniesiony przez was toast. Mocno ufa w dalsze postępy powierzonego wam konserwatorjum.“

Kirejew.
(*Dz. War.*)

— Prezydent m. Warszawy ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że dla utrzymania na cmentarzu rzymsko katolickim na Powązkach należytego porządku, nie dozwala się wprowadzać na cmentarz wszelkich ciężarów na wozach, wprowadzać psów, łamać gałęzi, zrywać kwiatów i spożywać na cmentarzu pokarmy i napoje.

Tablice z powyższemi przepisami, z rozporządzenia mego przy bramach cmentarza zostały wystawione i czuwanie nad ścisłem stosowaniem się do nich, służbie cmentarza polecono. — P. o. Prezydenta Jenerał - Major *Starynkewicz.* — Naczelnik Kancelarji *K. Wiemann.*

ODCZYT

Dra Antoniego Remana w sali resursy Obywatelskiej

„O PIERWOTNYCH LUDACH AFRYKI“.

—*m*— Prelegent w drugim swoim odczycie zajął się głównie hotentotami, którzy równorzędne miejsce obok buszmanów w tej części Afryki zajmują. Nazwani zostali tak przez holendrów z powodu dziwacznej i urywanej ich mowy, a jak twierdzi Kolbe nazwa ta została im nadaną przez kolonistów dla tego, iż w śpiewach hotentotów najczęściej rozróżniano wyrazy *hotten-totum-brokwa.* Sami pomiędzy sobą nazywają się koin-koin. Przewyższają oni liczbą buszmanów, a w zetknięciu się z cywilizacją stracili wiele ze swoich cech dzikości; zajmowali się pasterstwem nie myśliwstwem jak tamci i to może powód, dla którego dłużej przywiązując się do miejsca, łatwiej zawiązywali stosunki i mniej wytępieni zostali od buszmanów.

Związki z europejczykami wytworzyły ludność kolorową, którą pod ogólną nazwę hotentotów podciągnięto. Po zniesieniu niewolnictwa przez rząd angielski w koloniach, wszyscy niewolnicy opuścili swoich panów, rozbiegli się po kraju i osiedlili po miastach jako wyrobnicy i rzemieślnicy. Nieliczne tylko gromady zachowały się w pierwotnym stanie po jałowych i skalistych równinach kraju Namakwa.

Znamiona fizyczne mają wspólne z buszmanami, toż samo istnieje pewne powinowactwo w ich języku, co razem świadczy o blizkiem pokrewieństwie tych ludów, które kiedyś może przed wiekami jedną rodzinę stanowiły.

W ALPACH.

Obrazek dramatyczny w 2-ch odsłonach,

Zofji Mellerowej.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 269)

SCENA III-cia.

DEMETRIO, NELA.

(Demetrio w ubraniu zamożnego wieśniaka, z szeroką blizną na czole — skinąwszy głową na powitanie, zagląda do chaty, następnie siada na ławce, dobywa cienkie włoskie cygaro i zapala. Nela odwrócona od niego, plecie wieniec — milczenie).

DEMETRIO *(po długiej pauzie).*

Ojciec wyszedł?

NELA *(zajęta swoją czynnością, nie odwracając się).*

Wyszedł.

DEMETRIO.

Nie wiecie dokąd?

NELA.

Na wasze spotkanie.

DEMETRIO.

Dążyłem przez wąwóz.... trzeba posłać chłopca, by ojca zawrócił.

(odchodzi do chaty).

NELA.

O męczarnio!

(Demetrio wraca, siadając gdzie poprzednio, spogląda na Nelę smutno, potrząsając głową — milczenie).

NELA *(zawiesiwszy wieniec u okna szałasu — przystępuje do Demetria).*

Demetrio, czy zawsze jeszcze pragniecie ożenić się ze mną?

DEMETRIO.

Spytaj raczej, czy pragnę żyć!

NELA.

Więc ani promyka nadziei z żadnej strony. Demetrio, powiadają, żeś jak lew odważny, a zarazem łagodny jak dziecię — słuchaj: poślubisz mnie na swoją i moją zgubę.... (*Demetrio milczy*). Wiesz przecie, że kocham innego.

DEMETRIO.

To minie.

NELA.

Że go czekam.

DEMETRIO.

Nie łudźcie się, wy go się nie doczekacie.

NELA.

Milcz, szatanie!

DEMETRIO.

Wyście byli dla niego ładnem cackiem jedynie, którem pobawił się przez chwilę i cisnął.

NELA.

Milcz, milcz, dla Boga, milcz!

DEMETRIO.

To cudzoziemiec. Nie wstyd-że wam przenosić obcego nad rodaka? — W dodatku fanfaron, pustak, uwodziciel kobiet!

NELA.

Wężu! zkąd wiesz o tem!

DEMETRIO.

Znałem wielu podobnych jeszcze gładkich paniczów, co dla zabawki uwodzili ubogie dziewczęta.

NELA.

Ale nie on!.... nie on!

DEMETRIO.

Toż przecie gdyby kochał szczerze, dałby znać o sobie, spytał o tutejsze nowiny....

NELA.

Nie pisze, bo sam lada dzień wrócić zamierza, bo uczuć moich pewny.

DEMETRIO.

Biedne dziewczę i po co ty oszukujesz sama siebie? to wietrznik, zdrajca.... Czy sądzisz, że gdybym miał najmniejszą o tem wątpliwość, stawałbym twemu szczęściu na zawadzie? Za nic, Nelo, za nic. Uciekłbym ztąd dawno, nie narzucał się z przywiązaniem, jakem żołnierz!.... Ale ja wiem, jam najmocniej przekonany, że to rozpustnik.

NELA.

Kłamiesz, kłamiesz!

DEMETRIO.

Zapomnij o nim, jak on zapomniał o tobie, inaczej zmarnujesz sobie życie.

NELA.

To wyście mnie struli waszemi naleganiami, uporem. A ja ci powtarzam, że go nie znasz, ani ty, ani ojciec.... Ja tylko jedna mogłam ocenić go najlepiej, bom z nim najczęściej przebywała. Miejże tedy zastanowienie.... litość miej, zwróć ojcu jego słowo i zrzeknij się mojej ręki.

DEMETRIO.

Na św. Antoniego! zrzec się was! raczej życia, raczej zbawienia!

NELA.

Ha! piekło wrze we mnie!

DEMETRIO.

Przysięgam, że będziesz szczęśliwą.... Ja kocham cię tak, że już więcej nikt kochać nie w stanie.

Dzisiej wyrobiły się u hottentotów pewne właściwości, w skutek których za samodzielny lud uważać ich wypada.

Prelegent szczegółowo zastanowił się nad różnicami, jakie pod względem fizycznym zachodzą pomiędzy temi dwoma ludami i przyznał hottentotom pewną wyższość, która daje się wytłomaczyć warunkami i sposobem życia. Wrażenie jakie widok hottentota sprawia na europejczyku, jest w ogóle dość niekorzystnem. Twarz busmana ma nieraz wyraz zwierzęcy, ale w jego oczach widać bystrość umysłu, która u ludów dzikich objawia się chytrością i podstępem; u hottentotów głupkowatość i bezmyślność lub apatja wygląda z oczu nie intelligentnych.

Za to pod względem sposobu życia hottentotom trzeba przyznać wyższość nad busmanami. Użytek ubrania a nawet obuwia jest u nich od najdawniejszych czasów rozpowszechniony. Niewykwintne ono po prawdzie i nie estetyczne, ale przecież coś znaczy; mimo to najmniej cywilizowana europejka zawsze jeszcze mogłaby omdleć na widok hottentota w narodowym stroju.

Ciekawy szczegół przytoczył prelegent ze wspomnień sir Thomasa Herberta, który w roku 1626 na czele angielskiej floty zawinął do przylądka Dobrej Nadziei; mówi on, że wszyscy hottentoci mieli sandały, ale trzymali je w ręku, ażeby mogli łatwiej kraść nogami.

Do niezbędnych części ubioru należy u nich obecnie chustka na głowie. Kobiety brak jej uważają za wielką nieprzyzwoitość. Mieszkają w półkulistych namiotach, skleconych ze starego płótna żaglowego, porzuconych mat, albo blachy. Mleko zwierząt domowych służy im za pożywienie, ale jedzą i mięso i rośliny.

Powiadano niesłusznie, że hottentoci rozkopywali groby kolonistów i zjadali nadpsute ciała. Prelegent uważa to za potwarz,—hottentoci nigdy ludożercami nie byli; hyeny zepsuły im prawdopodobnie opinję, plądrując mogiły dla własnego pożytku.

Prawie wszystkie zbrodnie buszmanów dają się napotykać u hottentotów. Praca i usiłowania misjonarzy wpływają obecnie korzystniej na ich umoralnienie. Poligamja istnieje u nich w zasadzie, ale w rzeczywistości zdarza się bardzo rzadko, unikają również związków w bliższem pokrewieństwie.

Co do charakteru ich, różnie brzmią podania badaczy; mieszanina dobrych i złych skłonności, chociaż zetknięcie z cywilizacją bardzo znaczny wpływ na nich wywarło. Pijaństwo jest nałogiem najbardziej u hottentotów rozpowszechnionym, brak zmysłu zachowawczego, niechlujstwo nadzwyczajne, to główniejsze cechy.

Prelegent utrzymuje, że ta ostatnia wada pochodzi nie tyle może z lenistwa, ile raczej z upośledzenia umysłowego. Widział on sam sa hottentotki, które przy myciu rąk zamiast mydła, nawozu krowiego używały.

Nałóg pijaństwa zaszczepili w nich koloniści, którzy pod pozorem handlu zamiennego rozpajali ludność wódką. Zarodki przemysłu od najdawniejszych czasów wykazać się dadzą u hottentotów. Umieli oni topić kruszce i przerabiać je, co nadaje im stanowczą wyższość nad buszmanami. Pierwsi podróżnicy znaleźli ich w posiadaniu naczyń glinianych i robót koszykarskich, zdaje się, że oni wynaleźli sposób przyuczania wołów do jazdy.

Wszystkie te szczegóły przekonywają o większym daleko rozwoju hottentotów, niż buszmanów, ci ostatni zresztą znajdowali się w chwili odkrycia tej części Afryki w epoce kamienia przedziurawionego a pierwsi w epoce bronzowej. Mają oni także pewne instynkty społeczne i państwowe.

Zastanawiając się nad ich językiem, wykazał prelegent przytem cechy wyższego ich rozwoju umysłowego, wnioskując z utworzenia pewnych form gramatykalnych i wyrazów służących na oddanie pojęć abstrakcyjnych, jak np. ludzkość.

Co do religji, zachodzą dość sprzeczne zdania badaczy tego ludu. Dzicy hotentoci czczą księżyc, są zabobonni, wierzą w czarodziejów i używają amuletów, co uważać można za zabytek fetyszyzmu.

Przed kilkoma laty za wóz pełny z zaprzęgiem kupiono od jednego czarodzieja hotentockiego amulet, który się okazał olbrzymim djamentem, ważącym 83 karaty i został w Angli sprzedany za 11 000 funt. szt. a zarazem dał powód do otwarcia niewyczerpanej kopalni djamentów w Kimberley.

Cześć dla umarłych i sposób grzebania uważa Peschel za niezbity dowód ich wiary w życie po śmierci, a może nawet w zmartwychwstanie.

Następnie wyłożył prelegent genezę pojęcia o jednym Bogu nazwanym przez nich U Tiko, odnosząc je do wspomnień jakiegoś wodza czy czarodzieja Czui-Ckoab, który z wiekiem urósł niejako do wysokości bóstwa. Literatura ich, jakkolwiek mało znana zdaje się być bogatą i cechą swych utworów zbliżona do buszmańskiej. Brakuje im tylko zmysłu estetycznego, który się u buszmanów tak silnie w porównaniu z innemi pierwotnemi ludami — rozwinął i nadał im pewną wyższość w tym względzie.

Drugą połowę odczytu poświęcił prelegent smutnym dziejom upadku hottentotów w nierównej walce z europejskimi osadnikami, śledząc historyczny rozwój afrykańskich kolonij i stosunek osadników do krajowców.

Okrucieństwo i wyzyskiwanie, były środkiem i celem ze strony białych bliźnich, którzy z cywilizowanej Europy zapływali tu łupić i rabować nie szczęśliwe ludy — w ślad za pierwszą holenderską kompanją, co w roku 1652 zajęła przylądek Dobrej Nadziei.

Usiłowania rządu angielskiego zaprowadziły wreszcie pewne reformy, po zapanowaniu w tych krajach i zniesieniu niewolnictwa.

Wzmianką o założeniu trzech republik: Oranje, Transylwanji i Natala przez kolonistów przybyłych na północ, zakończył prelegent swój drugi odczyt i witany i pożegnany zasłużonym oklaskiem ze strony słuchaczy.

TEATR.

—B— „W Alpach" pani Mellerowej, jestto sobie obrazek sceniczny, rzucony na papier bez pretensji, z wrażeń podróży pod włoskie niebo.

Napisanie obrazka bez pretensji, należy do zadań trudniejszych aniżeliby się wydawało. Najczęściej zamiar stworzenia czegoś bez pretensji bywa już pretensją, która wychodzi na jaw w sztucznej prostocie, a samo unikanie efektów wydaje się właśnie na efekt obrachowanem.

Pani Mellerowa wybrnęła z tych trudności jak pisarz z talentem, i jak... kobieta. Dopomogła w tem autorce zdolność władania małemi środkami, tak szczęśliwie zastosowana w „Fałszywych blaskach" i domyślność płci jej właściwa, wsparta pugilaresowemi notatkami turystki.

Dzięki tym przymiotom, w obrazku, którego treści powtarzać nie będziemy, szanując nietykalność odcinka, jest na tyle włoskiego nieba, ile potrzeba ażeby w widzu nie wzbudzać przekornej chęci przekonania się osobiście, bez względu na stratę w pieniądzach, o autentyczności ludzi i rzeczy.

Do celu przez autorkę zamierzonego ten stopień autentyczności zupełnie wystarcza — etnograficzną dokładność zastępuje poezja, której wolno stwarzać, a tem bardziej dopełniać.

Poezji „W Alpach" jest sporo, wzmacnia ona w wielu razach i pogłębia nikłość rysunku charakterów, ożywia niektóre, łagodzi inne barwy kolorytu nakładanego czasem niewprawnie, i „prawdziwemu zdarzeniu" na którem oparła się pani Mellerowa, odejmuje cechę powszedniości. Szkoda, że cały jej zasób wyszafowała autorka dla włochów,— nie zostawiwszy ani zdziebełka dla polaków, którzy marnie się jakoś przedstawiają w kraju „gdzie cytryna dojrzewa".

Tchnienie tej poezji utrzymała w całym obrazku panna Deryngżanka grą pełną siły, południowej namiętności i elektryzującego uczucia; uszanował je też jako reżyser pan Tatarkiewicz, wystawiwszy nowość starannie i z widocznym smakiem artystycznym, który nie mało przyczynił się do sympatycznego nastroju całości.

Żałujemy, że p. Tatarkiewicz nie dowiódł tego smaku w wyborze tłomaczonej farsy, która zakończyła wczorajsze przedstawienie. „Teodolinda" pobudza do śmiechu, przeczyć temu nie będziemy; ale jak nie wszystko to, co śmieszy mężkie towarzystwo swobodnie z cygarem po dobrym obiedzie rozgawędzone, wypada powtarzać przy kobietach — tak i nie każdą farsę godzi się przedstawiać dla tego tylko, że śmieszna.

Nie idzie nam tu o sam pomysł farsy, oparty na nieporozumieniu między żoną, zabawiającą się tajemnie autorstwem, a mężem, który nie nie wiedząc o literackich skłonnościach swej połowicy, bierze „Teodolindę" tytuł jej dramatu, za imię córki zrodzonej z występnego a ukrywanego stosunku. Sytuacja taka zręcznie a z taktem wyzyskana, obfituje w efekty komiczne, w których bez skandalu obyćby się można.

Na nieszczęście wzięła się do niej ciężka ręka niemca, a wiadomo jak obchodzą się niemcy z dwuznacznikiem w chwilach wolnych od dawania lekcji moralności francuzom.

Autor „Teodolindy" wycisnął z dwuznacznika tłustość do ostatniej kropelki, tak że po tej operacji pozostał już tylko jednoznacznik z całą brutalną

NELA.

A ja cię nienawidzę!

DEMETRIO *(z bólem).*

Oh, Nelo, Nelo!

NELA.

Przebaczcie! Wyście byli tak dobrzy dla moich rodziców, ulitujcie się i nad córką... odstąpcie od tego nieszczęsnego małżeństwa, błagam....

DEMETRIO.

Za koronę Włoch, nie, nie, nie!

NELA *(hamując się).*

Zastanówcie się tylko.... Cóż wam przyjdzie ze mnie?... Duszę uniósł ze sobą ten malarz — zaślubicie trupa!

DEMETRIO.

Św. Antoni Padewski!

NELA.

No cóż?.... Nie budzi się w was sumienie? ani miłosierdzie? Koniecznież przy prawie swojem stoicie? *(Demetrio milczy).* Strzeżcie się.... zaślubiona przemocą, — ucieknę.

DEMETRIO.

Corpo di Bacco! Jeżli uciekniesz, doścignę cię na kresach ziemi, dziewczyno ubóstwiana! Doścignę, choćbym miał zwalczyć pół świata! *(Nela chwyta broń).* Per Bacco! czy ty nie wiesz, co to miłość w sercu włocha!

NELA.

Dościgniesz! lepiej nie mów tego.... *(bawiąc się bronią znacząco).* Nie doprowadzaj mię do ostateczności. Zbyt wielki upór może stać się z czasem bardzo niebezpiecznym.

DEMETRIO.

Dla mnie tylko jedno istnieje niebezpieczeństwo: utrata ciebie.

NELA *(odwodząc kurek).*

Znaleźć się może inne, gorsze jeszcze.... Patrz, widzisz tam w górze tę jaskółkę? *(celuje).*

DEMETRIO.

Widzę, szybuje wysoko.

NELA.

Uważaj! *(strzela).*

DEMETRIO *(patrząc w górę).*

Dostała.

NELA.

Zwija skrzydła, spada...

DEMETRIO.

Spadła.

NELA

I już się nie podniesie. A teraz rozważ Demetrio, rozważ dobrze, jak celne mam oko i dłoń pewną!.. Rozważ nie wchodź mi w drogę, bo... ty mię nie znasz jeszcze... rozpacz może zawieść daleko! Rozważ!

DEMETRIO.

Rozumiem, rozumiem twoje słowa. Ha, niech i tak będzie—pójdziem do ołtarza.

NELA, *(odrzucając broń).*

O serca tygrysie, ileż wy mi jadu sączycie w duszę!

(Odchodzi do chaty).

SCENA IV-ta.

DEMETRIO *(sam).*

Ah, Madonna Santissima! czemuż jej zapomnieć nie mogę!. Nienawidzi mnie, chce uciec a ja nędzny snuję się za nią niby cień! Drżę w jej obecności jak tchórz przed lufą—ja, żołnierz Garibaldego, ja, com nigdy wrogów nie liczył przed sobą, o sromoto!.. Ha, na św. Antoniego, to istne czary, to jakieś przekleństwo nade mną!...

Nie mam sił zrzecz się jej... no, nie mam, to darmo! Stary mi ją daje... prawda... lecz ja nie powinienem wbrew jej woli... nie, nie powinienem, Corpo di Bacco!.. Z drugiej znów strony, ten gagatek, któremu zaprzedała duszę, nie wróci... ja więc, czy kto inny, to już na jedno, zawsze ktoś ją musi pojąć za żonę... Grozi mi... ha, ha, ha, *(śmieje się)* dziecko! tych groźb ja się nie lękam... i cóż mi po życiu bez niej! Kraj i ona to moje najwyższe dwa kochania, za nie oddałbym z roskoszą do ostatniej kropli krwi! tak, do ostatniej... z roskoszą! Niech się tedy co chce dzieje, mniejsza, przygotowanym na wszystko. A nie, nie zupełnie, bo w takim razie co z nią się stanie? z nią... ah, z nią! Należy zabezpieczyć się inaczej... *(pisze coś na kawałku papieru).* Tak, tak, teraz dobrze, teraz mogę być spokojny.

(Składa papier i chowa w zanadrze.)

Nela musi być moją... moją! albo...

(Wchodzi Angelo).

(Dalszy ciąg nastąpi).

dosadnością powtarzający się w słowach, których już dawno nie słyszeliśmy na scenie.

Jaskrawość tego qui-pro-quo bardziej niż drażliwego wzmagała się jeszcze w pełnej humoru i werwy grze aktorów, który nie zawsze byli w stanie hamować zapędy rozbukanej germańskiej wesołości, jakkolwiek niektórzy, np. państwo Ostrowscy usiłowali utrzymać się we właściwych granicach.

Do mniej wstrzemięźliwych należał pan Szymanowski, który efekt wybornej charakterystyki i gry dobrze obmyślonej, zniszczył jednym niedozwolonym na scenie konceptem.

Poszanowanie dla pisma nie pozwala nam wyjaśniać, na czem koncept ten polegał, ale pewni jesteśmy, że p. Szymanowski wie o co nam chodzi, i że przez wzgląd na swój talent, który nie potrzebuje się do takich środków uciekać, zaniecha inwencji zaczerpniętej ze sfery nic wspólnego ze sztuką niemającej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Cyrkularz okręgu naukowego warszawskiego za m. październik, zamieścił szczegółową instrukcję dla gospodarzy klasowych w gimnazjach i progimnazjach, zatwierdzoną przez p. Ministra oświecenia. Sprawa ta blizko obchodzi rodziców, kształcących swe dzieci w szkołach rządowych i dla tego winniby się zapoznać z pomienioną instrukcją. Jako osobny dodatek do tego cyrkularza, przyłączony został opis fryza partenońskiego, z modelu gipsowego, znajdującego się w muzeum rzeźb przy uniwersytecie warszawskim. Szczegółowy ten traktat przeznaczony jest do użytku uczniów zwiedzających muzeum.

= Rozległe roboty, jakie się prowadziły tego lata nad gruntowną restauracją gmachu tutejszej izby kontrolnej, są już zupełnie ukończone. Koszta wynoszą podobno do 60000 rubli.

= Zwierzchność cesarskiego warszawskiego uniwersytetu podaje do wiadomości publicznej, że egzaminy na stopnie budowniczych i jeometrów w komitecie na ten cel wyznaczonym przy fizyko-matematycznym fakultecie, rozpoczną się z dniem 29-tym stycznia roku przyszłego.

= Dziś w sali resursy Obywatelskiej przemawia z katedry dr. Mieczysław Malcz „o potrzebie pielęgnowania oddychania w życiu codziennem." Przedmiot to nader interesujący. Doktór przygotował dla objaśnienia wykładu ciekawy preparat z *papier maché.*

= Ukazały się już dwa dalsze numera (20 i 21) *Gazety Lekarskiej*. Redakcję, stosownie do woli ostatniej ś. p. Girsztowta objął powszechnie poważany dr Łuczkiewicz. Wszystkie wydawnictwa *G. L.* pojawiać się odtąd będą w terminach właściwych. Dr Łuczkiewicz swą redakcyjną działalność rozpoczął od uczczenia pamięci nieodżałowanego poprzednika i podania kolegom w zawodzie swej dłoni.

= Jutro ostatni odczyt dra Remana.

= Dr Zygmunt Dobieszewski, b. redaktor pism lekarskich, mianowany został czasowym ordynatorem ujazdowskiego szpitala (oddział w Sielcach).

= *Ruska Starina* rozpoczęła druk ciekawego artykułu p. t.: „Księżna Łowicka." Są to szczegóły historyczne tyczące się osoby małżonki J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza (Grudzińskiej).

= *Kronika Rodzinna* zapowiada w roku przyszłym druk poezyj Zygmunta Krasińskiego, oraz jego „Powieści fantastycznej," z niewydanych dotąd rękopismów.

= Koncerty. Na rogach ulic ukazały się już afisze z dokładnym programem koncertu p. Jana Mellera, odbyć się mającego dnia 8go grudnia, w sobotę, w salach redutowych. Do znanych czytelnikom naszym szczegółów dodajemy, iż panna Popielówna wypowie dwie prześliczne poezje E....lyego, panna Deryniżanka zaś ustęp z „Kirgiza" Zielińskiego; częścią muzyczną dyrygować mają pp: Trombini i Münchheimer.— Dyrektor opery Jan Quattrini, wyjeżdża za pięcio-dniowym urlopem, wraz z córkami śpiewaczkami, i synem skrzypkiem orkiestry teatru wielkiego, oraz z panną Pistorówną artystką, i p. Chodakowskim, do Piotrkowa, gdzie urządzi dwa wspólne koncerty.— Donoszą nam, iż panna Trzeszczkowska zamierza w przyszłym tygodniu wystąpić z koncertem przy pomocy pp: Barcewicza, Horbowskiego i Michałowskiego. — P. Horbowski wyjeżdża z koncertem do Poznania.— Przypominamy członkom Towarzystwa muzycznego, że w dniu jutrzejszym przypada zwykłe zebranie piątkowe towarzystwa, urządzeniem którego zajmie się p. Jan Kleczyński.

= Ks. Władysław Seroczyński prefekt szkół i wikarjusz kościoła archi-katedralnego z porady lekarzy wyjechał na czas dłuższy do Tyrolu, w Austrji, dla poratowania zdrowia.

= W dniu 20-tym z. m. na cmentarzu powązkowskim, złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Joanny z Siemińskich *Biedrzyckiej*, wdowy po Ksawerym Biedrzyckim, obywatelu i niegdyś deputowanym na sejm, a córki Bonawentury Siemińskiego, miecznika bracławskiego.

Sędziwa ta matrona, jedna z małej już liczby dawnych niewiast polskich, przeżywszy w religijnem poddaniu się, ciężkie koleje losu, zasnęła w Panu, licząc 90 lat życia.

Pokój jej cieniom!

= Księgosusz grasujący we wsi Rakowie gm Pruszków pow. warszawskiego, obecnie już jak zawiadamia rząd gub. warszawski, został uśmierzony.

= Eksplozja.

W dniu dzisiejszym koło godziny dziesiątej mieszkańcy ulic Czystej i Wierzbowej zostali przerażeni silnym hukiem.

Pochodził on z domu przy ulicy Czystej Nr 4, należącego do p. Radwanowej, gdzie znajduje się sklep Knolla z wyrobami metalowemi.

Sklep ten przenosi się obecnie do innego miejsca, tak że nie było w nim prawie już nic.

Otóż widać wczoraj wieczorem w sklepie, w pośpiechu przenoszenia się, nie zupełnie szczelnie zostały zamknięte rury, przeprowadzające gaz, tak że wydobywał się on na sklep.

Dziś rano dopiero, gdy przybył otworzyć sklep właściciel wraz ze służącym, powstała eksplozja.

Zaledwo służący otworzył żelazne drzwi, prowadzące od podwórza do przedsionka, którym się wchodzi do sklepu, gaz wybuchnął widocznie, skutkiem zetknięcia z ogniem.

Prawdopodobnie służący miał zapalony papieros.

Wybuch gazu rozerwał drzwi, oddzielające przedsionek od samego sklepu i wybił kilka okien, sąsiadujących z wejściem do przedsionka.

Wewnętrzne urządzenie sklepu, złożonego z dwóch pokojów, zostało porujnowane. Okna od sklepu są wybite.

Służący, który otwierał drzwi, ma opalone włosy, a oprócz tego nieznaczną bliznę na twarzy.

Oprócz tego dwie panie, przechodzące naówczas ulicą, uległy nieznacznemu pokaleczeniu odłamkami szkła z wybitych szyb.

Wypadek ten zaalarmował straż ogniową oddziału ratuszowego.

= W tych dniach pana Z. idącego przez Leszno chciała ograbić... jakaś poczciwa kobiecina!

Jejmość ta dokonać usiłowała dzieła tego przy pomocy dwóch drabów.

Zwróciwszy bowiem uwagę pana Z. na przechodzących dwóch jej wspólników, jako na podejrzanych, sama korzystając z roztargnienia pana Z. sięgnęła po jego zegarek, z pod niezapiętego palta wyglądający.

Pan Z. potrafił się łotrowskiej trójcy obronić.

= Wczoraj o godzinie 3 po południu, jednoręki rzezimieszek, przy ulicy Freta, w domu nr 42, zabrał się do oczyszczenia mieszkania stróża.

Już oderwał kłódkę i zaczął gospodarować, za-

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 268).

— Ojcowskie przywiązanie znalazłam dopiero w sercu Szymona — ciągnęła swoje opowiadanie Nelly — a uczucie przyjaźni odgadłam wtedy, gdy ręka Henryka po raz pierwszy dłoń moją dotknęła! Przez lat piętnaście żyłam sama jedna z moim dziadkiem w najgłębszych pieczarach kopaln.i Ale źle się wyrażam, mówiąc że z nim żyłam, gdyż zaledwie dojrzeć go mogłam. Skoro znikł ze starej kopalni przeniósł się do tych przepaści, które jemu jedne mu tylko były znane. Wówczas był dobrym dla mnie, na swój sposób, jakkolwiek strach wzbudzał we mnie. Żywił mnie tem, co przynosił z zewnątrz kopalni; ale o ile sobie przypomnieć mogę, początkową karmicielką moją była koza, po stracie której, przez długi czas byłam niepocieszona. Dziadek widząc mój smutek, dał mi w miejsce jej innego towarzysza, psa podobno, jak mówił. Na nieszczęście, pies ten był za bardzo wesoły, szczekał. Dziadek mój nie lubił wesołości; najmniejszy hałas oburzał go. Psa nie mógł nauczyć milczenia, tak jak mnie wyuczył. Biedne zwierzę zniknęło też prawie natychmiast. Nieodstępnym towarzyszem Silfaxa był dziki ptak, puhacz olbrzymi, który z początku przestrach we mnie wzbudzał; ale puhacz ten pomimo wstrętu, jakim mnie przejmował, tak się przywiązał do mnie, że i ja musiałam go polubić. Doszło do tego, że chętniej mnie słuchał, aniżeli swojego pana, tak, że lękałam się nieraz, aby i tego przychylnego mi stworzenia nie utracić. Dziadek bowiem był zawsze bardzo zazdrosny. Puhacz i ja ukrywaliśmy się przed nim w najtajniejszych lochach; tak nam było przyjemnie razem! a oboje czuliśmy, że trzeba nam się ukrywać... Ale zawiele mówię o sobie!... kiedy miałam o was mówić...

— Nie, moje dziecię, rzekł inżynier.— Opowiadaj wszystko po kolei.

— Dziadek mój — mówiło dalej dziewczę —zawsze niechętnem okiem spoglądał na wasze sąsiedztwo w kopalni. Miejsca jednakże nie brakowało. Ale on nie mógł znieść waszej obecności i wybierał sobie siedlisko w najodleglejszych punktach. Kiedy zapytałam go o ludzi mieszkających po nad nami, chmurzył się, nie odpowiadał mi wcale i przez długi czas milczał jakby zaniemówił. Ale największy gniew ogarnął go, kiedy spotrzegł, że wy, nie poprzestając na dawnych obszarach, chcecie wedrzeć się w jego dziedziny. Przysięgał, że jeżeli uda się wam dotrzeć aż do nowych pokładów, jemu samemu tylko znanych, wówczas zginiecie! Pomimo wieku swego, jest nadzwyczaj silny, groźby więc jego przejmowały mnie strachem o was i o niego.

— Mów dalej, Nelly — rzekł Szymon, widząc że zatrzymała się jakby dla odświeżenia swych wspomnień.

— Podczas pierwszej waszej wycieczki — ciągnęła dalej po chwilowej przerwie, gdy dziadek spostrzegł, żeście się zagłębili w chodnikach Nowej Aberfoyle, zamurował otwór i zamknął was jakby w więzieniu. Nie znałam was wcale; czasami tylko widywałam was z daleka, jakby przesuwające się cienie wśród kopalni, nie mogłam jednak znieść tego aby niewinni ludzie umrzeć mieli z głodu w tych przepaściach i narażając się na schwytanie na gorącym uczynku, dostarczałam wam o ile mogłam, cokolwiek chleba i wody. Chciałabym była wam uprowadziła na wolność, ale niepodobna było omylić czujności dziadka. Mieliście już umrzeć!... Przybył Jakób Ryan i towarzyszący mu ludzie... Bóg dozwolił, że spotkałam ich i zdołałam doprowadzić do waszego więzienia. Za powrotem dziadek mnie spotkał. Gniew jego w owej chwili był straszliwy! Zdawało mi się, że mnie zabije! Odtąd życie moje stało się niepodobnem do zniesienia. Dziadek stracił zmysły zupełnie; nazwał się królem ognia i ciemności! Ile razy usłyszał odgłos waszych motyk i kilofów, przy wydobywaniu węgla, wpadał w wściekłość i bił mnie bez miłosierdzia. Chciałam uciekać. Niepodobieństwo, tak mnie pilnował. Nakoniec, przed kilkoma miesiącami, w napadzie gwałtownego szaleństwa, wepchnął mnie do przepaści, w której znalezioną zostałam przez Henryka, i oddalił się, napróżno przywołując do siebie puhacza, który nie chciał mnie opuścić. Jak długo tam zostawałam? nie wiem. To tylko wiem, że już czułam się umierającą, kiedy ty Henryku, przybyłeś, aby mnie ocalić! — Ale, sam przekonywasz się, że wnuczka starego Silfaxa nie może być żoną Henryka Ford, bo tu idzie o twoje życie, o życie was wszystkich!

— Nelly! — zawołał Henryk.

— Nie, nie! — odparła dziewczyna.— Ofiara moja musi być spełnioną do reszty!... jeden jest tylko środek ocalenia was od zguby, a tym jest powrót mój do dziadka. Zagraża on bezpieczeństwu całej kopalni!... Nie umie przebaczać... a Bóg jeden wie tylko do jakich strasznych czynów natchnąć go może żądza zemsty... Wiem co mi pozostaje uczynić!... Byłabym najnędzniejszą w świecie istotą, gdybym mogła się wahać. Bywajcie zdrowi! i dzięki wam!... Daliście mi zakosztować szczęścia na tym świecie!... Cokolwiek bądź nastąpi, pamiętajcie, że serce moje na zawsze przy was pozostanie!...

Na te słowa Szymon, Madge i Henryk przejęci niewymowną boleścią, powstali wszyscy razem.

— Jakto, Nelly! — zawołali głosem rozpaczy — chciałażbyś nas porzucić?!

bierając rzeczy co lepsze, gdy dwaj uczniowie felczerscy spostrzegli amatora cudzej własności.

Łotr widząc się w niebezpieczeństwie, porzucił kradzież i wyszedł na ulicę, udając... pijanego!

Tutaj jednak został przytrzymany przez strażnika policyjnego i tego samego stróża, który miał być okradziony.

Taczając się amator cudzej własności, kroczył spokojnie do cyrkułu.

Nagle przy rogu ulicy Koźlej odzyskuje przytomność i drapie w stronę ulicy Koźlej, zrzucając przytem paltot dla ulżenia ciężaru w ucieczce.

Lecz strażnik policyjny nr 30 i stróż, rzuciwszy się w pogoń za uciekającym, dognali go, a ująwszy w silne ramiona, odprowadzili do cyrkułu.

Poszkodowany stróż zapewniał nas, iż tenże bezręki już raz ograbił go ze wszystkiego, spodziewając się jednak pieniędzy, drugi raz powtórzył swą wyprawę.

= Szczególnego rodzaju wizytę miała jedna z mieszkanek naszego grodu.

W samo południe, a więc w porze wizytowej, melduje się młody człowiek i żąda widzenia się z panią domu.

Służba wnosząc z wykwintnej powierzchowności, prosi jegomościa do salonu i o wizycie uprzedza panią, która też niezwłocznie wyszła na przyjęcie.

Młody człowiek rozpoczął od rekomendacji, a na uprzejme zaproszenie, zająwszy miejsce z całą śmiałością, przystąpił do wyjaśnienia interesu, który go sprowadza.

Jegomość ów żądał, aby pani domu cofnęła skargę wniesioną przeciwko niemu, jako temu, którego przed kilkoma miesiącami... schwytano w jej mieszkaniu na złodziejstwie!

Prośba nie skutkowała, a wezwany natychmiast lokaj, otrzymał rozkaz podania paltota i wskazania drogi do wyjścia... salonowcowi.

= *Gazeta Policyjna* donosi: „W dniu onegdajszym, starozakonny Gecel G. handlarz, zgłosił się do kancellarji uczątsku Prazkiego z zażaleniem, że przybywszy do mieszkania smarowoza warszawsko-terespolskiej drogi żelaznej Ż. po odbiór przynależnych mu pieniędzy, został przez Ż. i jego towarzyszy okrutnie zbitym. Zawezwani Ż. i żona jego objaśnili, że oni rzeczywiście zadłużyli się G. za wzięte od niego rzeczy, lecz nie byli w stanie uiścić się z długu w terminie, z czego korzystając handlarz G. zaproponował żonie Ż. stosunek miłosny, obiecując za to nie tylko dług umorzyć, ale jeszcze dopłacić rs. 50. — Onegdaj o godzinie 5-ej wieczorem przyszedł do mieszkania Ż. i zastawszy samą tylko żonę, natarczywie domagał się od niej zgodzenia się na uczynioną propozycję, w tym celu rozebrał się, zdjął buty i chciał już kłaść się do łóżka, gdy w tem wbiegł Ż. z kolegami i złapawszy G. na uczynku miłosnym z żoną zaczął go okładać razami gdzie trafił i gdyby nie był powstrzymany przez kolegów, jak sam zeznaje, byłby go zabił. Przytem Ż. przedstawił dwa listy G. w których on zrzeka się pretensji, byleby sprawę niniejszą umorzyć. Zdrowie G. znajduje się w stanie niebezpiecznym, a wyprowadzone dochodzenie o powyższem, odstąpione zostało inkwirentowi sądowemu.“ Dalej w tejże *Gazecie* czytamy: „W dniu onegdajszym, około godz. 6 wieczorem, Jakob Prokopowicz, żołnierz dymissjonowany, w towarzystwie drugiego niewiadomego z nazwiska człowieka, weszli do szynku pod Nr 3 przy ulicy Żelaznej, domagając się wódki, a kiedy córka właściciela szynku Rozalja Lindefeld, zamykając już zakład, odmówiła ich żądaniu, to Prokopowicz wydobywszy z kieszeni nóż składany, zagroził jej takowym, przyczem towarzysz jego zbiegł, a Prokopowicza zatrzymano i sprawę odstąpiono właściwym władzom sądowym.“

= *Art. nad.* — Panie Redaktorze! Jeżeli szpalty wasze zapełniacie doniesieniami o wykroczeniach przeciwko siódmemu przykazaniu, sądzę, że słusznie zaliczyć można do podobnej kategorji występków okradanie języka naszego przez pewną, niedawno otworzoną firmę, która pomimo, że założona w *Warszawie* i przez syna obywatela ze starożytnem nazwiskiem polskiem, tytułuje się na kopertach swoich wewnątrz Królestwa Polskiego: *Producten-Export-Geschäft Warschau*, a na pieczęci położonej pod reklamą skreśloną lichą polszczyzną, wyryła w języku nadsekwańskim *Varsovie*.

Czyżby już nad Wisłą nie rozumiano innych języków jak niemiecki i francuzki?

Wygląda to na kpiny z nas, obywateli tego kraju, którzy odezwę powyższego kantoru otrzymaliśmy i na kpiny z was dziennikarzy, którzy wydając 50 pism w języku miejscowym, karciliście nieraz lekceważenie podobne mowy polskiej.

Rozumiem adresować tak do Berlina lub Hamburga, ale do guberni siedleckiej lub łomżyńskiej, to trochę zamądrze.

Niezmiernie pochwalamy synów obywatelskich, którzy się biorą do handlu, życzymy im z całego serca: „szczęść Boże!“

Ale służba dla swego społeczeństwa nie zaczyna się od przechrzczenia wśród ziomków swojej firmy i pieczęci na języki obce.

Radzimy przeto poprawę, która tembardziej przyjdzie tam, gdzie bezwątpienia nie braknie na zacnych chęciach.

Pragnąłbym wreszcie, aby powyższe słowa rolnika starego autoramentu wzięły do serca wszystkie firmy warszawskie, tytułujące się i korespondujące wewnątrz kraju w języku niemieckim.

Z rewerencją *Grzegorz Zygmuntowski.*

= Wyborna pod każdym względem rzecz ludowa Kazimierza Promyka: „O księdzu Stanisławie Staszicu“, doczekała się już powtórnego a schludnego wydania. O pracy tej w swoim czasie wspomnieliśmy obszerniej, dziś zachęcić nam tylko raz jeszcze przychodzi do jej najszerszego spopularyzowania.

= Do szeregu wydawców wstąpił w tych dniach p. Henryk Koch.

Publikacja jego jest przedświąteczną a tytuł jej „Co lubią nasze damy.“

Na potwierdzenie zapytania tego dość jest otworzyć pierwszą kartę, ozdobnie wydanej księgi pana Kocha.

Za odchyleniem jej bowiem ukazują się... cukierki najrozmaitszych form i kolorów.

Możnaby się z p. Kochem posprzeczać o tendencję jego dzieła, w każdym razie przyznać trzeba, iż jego *wielka ósemka* przedstawia się bardzo... smacznie.

Stanie się ona pewno jednem z najpopularniejszych dzieł tego stulecia... które nie tylko krytycy *gryźć* będą.

— P. Arct Stanisław, księgarz i wydawca; ofiarował dla ochrony IX imienia Baudouina, cztery exemplarze ze swego „Systematycznego kursu nauk“ i „Równiankę“ czyli zbiór powiastek. Rada Opiekuńcza tej ochrony dziękując za ofiarę, dodaje, że byłoby bardzo pożądanem, aby systematyczny kurs nauk mógł się znajdować we wszystkich kółkach rodzinnych, dla których wychowanie dzieci nie jest obojętną rzeczą. Istotnie bowiem praca ta, jako jedyna w swoim rodzaju, uczciwie i sumiennie dokonana, całkowicie zasługuje na rozpowszechnienie między rozpoczynającą naukę młodzieżą.

— Komissja umorzenia długów państwa w N-rze 259 *Prawit. Wiest.* ogłasza wykaz numerów wylosowanych 19 (31) listopada r. b, konsolidowanych 5% obligacyj rossyjskich dróg żelaznych czwartej emisji.

— Cesarstwo Niemieckie, przemyśliwając nad coraz większem zapewnieniem opieki swym interesom handlowym i przemysłowym w państwie rossyjskiem, zyskało przed trzema laty zezwolenie na utworzenie konsulatu niemieckiego w Kownie. Obecnie takiż sam konsulat utworzono w Kijowie.

— Wedle etatu departamentu poczt na 1878, spodziewany jest w rzeczonym roku dochód rubli sr. 11 622 342; więcej jak w r. 1877 o rs. 526 400; rozchód zaś ma wynieść rs. 14 315 905, więcej o rs. 93 401 jak w roku bieżącym. Największy dochód stanowić ma asekuracja za przesyłane pieniądze i kosztowności (rs. 3 010 000) i opłata za marki, koperty i blankiety (rs. 5 200 000). Największe zaś wydatki oznaczone są: na utrzymanie stacyj pocztowych rs. 6 564 581 i skład osób głównych pocztamtów, zarządów miejscowych i kantorów pocztowych (rs. 3 193 102).

— Ponieważ w roku zeszłym żadna z przedstawionych na konkurs sztuk dramatycznych nie otrzymała premium, rossyjskie przeto towarzystwo autorów dramatycznych na nadzwyczajnem swem posiedzeniu odbytem w Moskwie, wyznaczyło nowy konkurs naznaczając ostateczny termin przedstawienia prac na 1 marca r. 1879. Autor sztuki uznanej za najlepszą otrzyma nagrodę rs. 1 000, czyli po rs. 200 za jeden akt. Gdyby wszakże żadna ze sztuk nie okazała się godną powyższego premium, — to uznana przynajmniej za lepszą od innych otrzyma po rs. 50 za jeden akt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu G. z Marszałkowskiej Nr 53. — Rycinę „Niepokalane Poczęcie“ za złożeniem rubla, odebrać można każdej chwili w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego.*

— *Panu Ew. D. w Kijowie.* — Dzień obchodzenia jubileuszu J. I. Kraszewskiego, wcale dotąd wyznaczonym nie został.

= Dnia 29 listopada r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele Narodzenia Naj. Marji Panny, na Lesznie, pobłogosławiony został związek małżeński między Feliksem Ulanowskim, aptekarzem z Marjampola, a Stanisławą Roszewską, córką ś. p. inspektora szkół rządowych Józefa i Amelji z Panceramów Roszewskich. Nowożeńcom błogosławił ks. Walenty Kazański, wikarjusz parafji św. Karola Boromeusza, w assystencji ks. Grzegorza Grudzińskiego, wikarjusza miejscowej parafji. —20235—

Tu podniósł się inżynier i zbliżywszy się do Heleny, wziął ją za obie ręce.

— Dobrze moję dziecię — rzekł do niej. Powiedziałaś, coś powinna była powiedzieć, ale posłuchaj teraz co my ci odpowiemy. Nie pozwolimy ci się oddalić, a jeżeli zajdzie tego potrzeba, zatrzymamy cię przemocą. Uważasz więc nas za tak nikczemnych tchórzów, że zdolni bylibyśmy przyjąć twoją szlachetną ofiarę? Powiadasz, że groźby Silfaxa są niebezpieczne. — Dobrze, niechaj tak będzie. Ale z tem wszystkiem, człowiek jest tylko człowiekiem, a my możemy się mieć na baczności. Możebyś jednak mogła, w interesie samego Silfaxa, objaśnić nas, gdzie się on ukrywa? Nie wyrządzimy mu żadnej krzywdy; idzie nam tylko o to, aby odebrać mu możność szkodzenia nam, a może być, że powiedzie się nam przywrócić go do zdrowych zmysłów.

— Wymagasz pan ode mnie niepodobnych rzeczy — odpowiedziała Nelly. — Dziadek mój jest wszędzie i nigdzie. Nigdy nie znałam jego kryjówek, nigdy nie widziałam go śpiącego. Skoro znalazł jakie odpowiednie schronienie, zostawiał mnie samę i znikał. — Byłam przygotowaną na to, co mi pan powiedziałeś, panie Starr; ale wierzaj mi pan, jeden jest tylko sposób rozbrojenia mojego dziadka: trzeba, żebym powróciła do niego. On sam jest niewidzialny, ale widzi wszystko. Zapytajcie się, jakim sposobem odgadł najtajniejsze wasze myśli, zacząwszy od listu pisanego do pana Starr, a skończywszy na zamierzonem małżeństwie mojem z Henrykiem. O ile sądzić mogę w tym względzie, dziadek mój, pomimo obłędu swego, silny ma umysł. Dawnemi czasy, zdarzało się, że opowiadał mi piękne rzeczy. Nauczał mnie o istnieniu Boga, o stworzeniu, i w jednym tylko punkcie w błąd mnie wprowadził, gdy twierdził, że wszyscy ludzie są niegodziwi, gdy chciał wpoić w me serce nienawiść ku całemu rodzajowi ludzkiemu. Gdy Henryk przyniósł mnie tutaj, sądziliście, że brak mi wykształcenia tylko; było gorzej jeszcze: lękałam się was. Ach! przebaczcie mi! ale przez kilka dni wyobrażałam sobie, że jestem w mocy złych istot i chciałam uciekać od was! Ty dopiero, matko, naprowadziłaś umysł mój na prawdziwą drogę, nie słowem, ale wzorowem życiem swem, miłością i szacunkiem, jakiemi przejęci są dla ciebie mąż twój i syn... Później kiedym ujrzała tych górników, uczciwych, i szczęśliwych, uwielbiających pana Starr, którego posądzałam poprzednio, że jest ich panem a oni jego niewolnikami, kiedy po raz pierwszy ujrzałam całą ludność Coal-City, modlącą się na kolanach w kaplicy, i dziękującą Bogu za wszystkie nieocenione dobrodziejstwa, wtenczas dopiero, pomyślałam sobie „Mój dziadek zwodził mnie.“ — Ale dziś, dzięki odebranemu w naszym domu wykształceniu, nabrałam przekonania, że i on sam był w błędzie!.. Powrócę więc na drogi, na których towarzyszyłam mu niegdyś. Musi on śledzić mnie... Będę go przywoływać... usłyszy mnie, i kto wie, czy połączywszy się z nim, nie uda mi się nawrócić go na drogę rozsądku.

Pozwolili jej mówić, nie przerywając wcale, wszyscy bowiem czuli, że serce jej potrzebuje wywnętrzyć się przed przyjaciółmi w chwili, gdy w szlachetnem swem poświęceniu mniemała, iż pozwolą jej oddalić się na zawsze. Ale kiedy zmęczona, z oczami pełnemi łez, zamilkła, Henryk zwracając się do płaczącej Madge, rzekł:

— Cóżbyś pomyślała, matko moja, o człowieku, któryby opuścił szlachetną dziewczynę, w podobny sposób przemawiającą do nas?

— Pomyślałabym — odpowiedziała Madge — że to człowiek nikczemny, a gdyby był moim synem wyparłabym go się, przeklęłabym go!

— Nelly, czy słyszysz co mówi nasza matka? — Gdziekolwiek się udasz, ja pójdę za tobą. Jeżeli koniecznie zechcesz oddalić się — oddalimy się razem!

— Henryku! Henryku! — zawołała Nelly.

Ale wzruszenie było zbyt silne. Zbladły jej lica i padła bez przytomności w objęcia Madge, która poprosiła inżyniera, męża i syna, aby pozostawili je same.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Kronika Zagraniczna.

× *Przegląd lekarski*, organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wychodzący w Krakowie od lat XVI, wpierw pod staranną redakcją dra Stanisława Janikowskiego, obecnie zaś dra L. Blumenstocka, rozszerza obecnie swój format. Pismo to ma téż i u nas debit pocztowy. Powodzenie, jakiem się cieszy, jest w rzeczywistości zasłużone — *Przegląd* bowiem zadanie swe spełnia znakomicie.

× Adelina Patti znienawidziła Francję, która się z nią tak niedalikatnie obeszła w czasie prowadzenia sprawy rozwodowej z markizem de Caux. Dyrektorowi opery włoskiej wypłaciła już *diva* 100000 franków za niedotrzymanie kontraktu i dała sobie słowo nie występować na żadnej scenie francuzkiej. W tych dniach przejeżdżała *incognito* przez Paryż w drodze do Medyolanu, gdzie zostałą zaangażoną.

× Z Londynu donoszą, że rada uniwersytetu londyńskiego 14 głosami przeciwko 7, postanowiła dopuścić kobiety do egzaminów z medycyny i wydawać im dyplomy na stopnie bakałarza (równy stopniowi magistra) i doktora medycyny. Uniwersytet św. Andrzeja postanowił także udzielać kobietom stopień magistra sztuk (*magister artium*), poddając e egzaminom na równi z mężczyznami.

× Gounod pracuje obecnie nad nową operą, do której libretto piszą panowie Poirson i Gallet. Opera ta nosić będzie tytuł „Maître Pierre.“ Treść libretta wzięta iest z życia Abelarda i Heloizy.

Nekrologja.

† W dniu 7 grudnia o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Leonardn **Wilskiego,** mecenasa, na które pozostała wdowa z synami, Przyjciół i Znajomych zaprasza. —10361—

† W dniu 7 b. m. jako w rocznicę skonu ś. p. Teoflli **Kijeńskiej,** odprawioną zostanie Msza św. za spokój jej duszy w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie o godzinie **10-tej** rano, na którą w smutku pozostałe córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Jutro to jest w piątek, dnia 7 grudnia, jako w oktawę imienin ś. p. Mikołaja **Madalińskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, odprawiać się będzie Wotywa za spokój duszy jego w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** z rana, na którą pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —20220—

† W dniu jutrzejszym, jako w dzień imienia ś. p. Ambrożego **Godzińskiego,** odprawi się Msza św. za spokój duszy jego, w kościele św. Krzyża, o godz. **9-tej** rano, na którą pozostała w smutku synowa Rodzinę i Przyjaciół zaprasza.

† Dnia 7 b. m. o go. **9ej** rano, w piątek, odprawi się Wotywa żałobna w kościele św. Karola przy ulicy Chłodnej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Bouffał,** na którą niepocieszone córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Cezary **Burczak-Abramowicz,** b. obywatel ziemski guberni kijowskiej, przeżywszy lat 50, po krótkiej chorobie, opatrzony ŚŚ, Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 5 grudnia 1877 r. Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 7 bieżącego miesiąca, to jest w piątek o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, ornz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po pełudniu, na cmentarz powązkowski. —20336—

† Ś. p. Marja z Kwiatkowskich **Radwan,** wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 63, dnia 5 grudnia r. b. po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7-go grudnia, to jest w piątek, o godzinie **11 i pół** rano, w kościele św. Krzyża i następnie eksportacja] zwłok na cmentarz powązkowski, na które w smutku pozostała rodzina, Krewnych, Przzyjaciół i Znajomych zaprasza. —20362—

† Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 20, rozstał się z tym światem w dniu 4 grudnia 1877 r. opatrzony ŚŚ. Sakramentami Władysław **Stawnicki,** farmaceuta, syn Józefa i Tekli z Sarnowiczów małżonków Stawnickich. Zaprasza się w nieobecności na żałobne Nabożeństwo w dniu 7 grudnia to jest w piątek o godzinie **9 i pół** z rana w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —20277—

† Ś. p. Karol **Bahr,** nauczyciel muzyki i śpiewu b. profesor seminarjum nauczycielskiego, żył lat 70, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł dnia 5 grudnia 1877 r. Pozostali: żona, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na żałobne Nabożeństwo w dniu 8 grudnia o godzinie **10-tej** z rana w górnym kościele św, Krzyża a o godzinie **1-ej** tegoż dnia w sobotę na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —20335—

† W dniu wczorajszym po krótkiej a ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem ś. p. Adella, sześcioletnia córeczka obywateli, Józefa i Pauliny małżonków **Orszagh.**—Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z domu własnego na Pradze z pod nr 538c na cmentarz kamionkowski w dniu 8 b. m i roku o godzinie **4-tej** po południu.. —10346—

† W mieście Częstochowie dnia 24 listopada r. b. po ciężkiej i długiej chorobie ś. p. Katarzyna z Wiśniewskich **Ząbkowską,** żona b. rewizora skarbowego, emeryta, przeżywszy lat 68, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zakończyła życie, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia się. —20292—

† Dnia 4 b. m. w Skierniewicach odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki, nieodżałowanej pamięci zgasłego w 27 roku życia Edmunda **Kleczeńskiego,** urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej w Skierniewicach. Zacnym i szlachetnym W-ym Chmielińskim, zawiadowcy stacji Skierniewice, składam niniejszem serdeczne podziękowanie za prawdziwą rodzicielską pieczołowitość i opiekę synowską, jaką ś. p. Edmund w braku rodziców pod dachem waszym. przez czas służby, aż do ostatniej chwili życia, doznawał, Dzięki Szanownemu Duchowieństwu, a mianowicie księdzu dziekanowi Skrzypkowskiemu, wikaremu Skibniewskiemu ze Skierniewic, tudzież Ojrzanowkiemu z Łowicza i Grzesiewiczowi z Kocierzewa za bezinteresowne odprawienie Nabożeństwa i odprowadzenie zwłok zmarłego. Dzięki wam Szanowni Koledzy i Przyjaciele ś. p. Edmunda, któregoście na barkach swoich do grobu ponieśli za wszystko dobre mu wyświadczone, jako téż i wam Szanowna Publiczność Skierniewic, Bóg zapłać za liczne zgromadzenie się w celu oddania ostatniej posługi chrześcjańskiaj zmarłemu. Wieczny pokój niech będzie zacnej jego duszy. — *Wój, Juljusz Dziakiewicz.*

† W głębokim smutku pozostała wdowa, po ś. p. Cyprjanie **Laudyn,** składa najgłębszą podziękę JW. dyrektorowi szkoły handlowej, za tak szlachetne i prawdziwie chrześcjańskie współczucie, oraz szanownemu sekretarzowi tejże szkoły, za podjęte trudy, ty zaś poczciwa i zacna młodzieży, która odgadując uczucia zmarłego dla siebie, sił nie szczędziłaś, odnosząc zwłoki na swych ramionach aż na miejsce wiecznego spoczynku, chciej nadto przyjąć od niej szczere, z wdzięcznego serca płynące życzenie: Szczęść Boże, zawsze we wszystkiem, na jasnej i prawej drodze życia!

Franciszka Laudyn.

Przegląd polityczny.

Wiadomości o polepszeniu sytuacji Mechmeda-Ali nie potwierdziły się w szczegółach. Telegram urzędowy z Konstantynopola powiada tylko o usiłowaniach jego w celu odzyskania utraconych pozycji.

Postępy na południe i zachód pułków gwardyjskich zmuszają turków do cofania póty, dopóki Mechmed nieobierze sobie w kierunku ku Sofji silniejszego punktu oparcia i choćby czasowo nie porzuci myśli przedostania się pod Plewnę.

Ostatni jego telegram wysłany był z Kamaric nie wiadomo tylko z którego, gdyż istnieje dolny i górny Kamaric na południowym stoku gór; obie od Sofji o 6 mil oddalone miejscowości.

Korespondent *Pressy* telegrafuje ze Sistowy, pod datą 3-go b. m. iż ułani i dragoni pod Plewną zdołali przedostać się przez przednie pozycje turków, przy czem zabrali około 400 sztuk drobnego bydła. Przeszło 3000 zostało go jeszcze w Plewnie, z czego wnioskować można, iż żywności nie brak jeszcze tak bardzo armji Osmana.

Według podań korrespondenta *Pressy* z Tyflisu, prace oblężnicze pod Erzerum postępują, zdobyto nową pozycję turecką, z Karsu 100 dział sprowadzono, mimo to nie tak rychło przyjdzie do ostatecznego rezultatu. J. C. W. W. Ks. Michał dowódzca armji znajduje się jeszcze w Karsie.

W obec przewidywanej akcji Serbii, Rząd turecki stara się w Bośnii o wszelkie możliwe środki zaradcze i odporne, w razie wypowiedzenia wojny Porta zamierza dzikim hordom baszybuzuków oddać kampanję serbską. Nadgraniczną ludność mahometańską wezwał Rząd do broni, co więcej i dotkliwiej uczuć się da chrześcjańskiej ludności w sąsiadujących z Serbią prowincjach, aniżeli Serbii samej. Ucieczki za granicę austrjacką i zagrożonych okolic znowu się ponawiają.

Jakkolwiek *Agence Russe* utrzymuje, że upadek Plewny nie będzie hasłem do rozpoczęcia układów pokojowych, mimo to *Presse* zamieszcza korespondencję z Petersburga, według której wypadek ten w każdym razie da początek przynajmniej wyjaśnieniom w kwestji pokoju.

Gołos, jako warunki pokojowe uważa: autonomję Bulgarji w obszernych granicach, pewne ustępstwa w Armenji, a wreszcie dodaje korespondent *Pressy*, zwrot kosztów wojennych. Mówią coś o miljardzie rubli, których skarb otomański nie posiada i tak rychło posiadać nie będzie, przeto uważają za możebne, iż taką sumę Anglja wypłacić zechce, wziąwszy w zastaw wyspę Kretę, albo zakupiwszy ją całkowicie za gotówkę. Propozycję taką ma również jenerał Ignatiew przedstawić gabinetowi angielskiemu.

Być może, iż lord Beaconsfield nie byłby niechętny zrobieniu takiego interesu, ale zdaje się, że Porta na taką kombinację nigdy nie przystanie, a także państwa nad morzem śródziemnem nie bardzoby temu przychylne były.

Jak się zdaje, najbardziej z tej zamiany zadowoleni byliby sami kreteńczycy, którzy po ściągnięciu załogi tureckiej zaczynają się burzyć. W Sfakji 3000 chrześcjan sprowadziło sobie potajemnie broń i grozi rokoszem. Rząd zamierza wojskami tunetańskiemi obsadzić wyspę.

Khedywe egipski zaczyna być zanadto uprzejmym i usłużnym dla Porty, pomimo tego, że jego syn ks. Hassan najgorsze czyni jej wyrzuty i groźbami straszy. Biuro Reutera z Kairo 3-go donosi, iż wice król egipski postanowił kontyngens wojska swego podnieść do 60000. Jeżeli telegram nie zawiera jednej nulli za wiele, to Porta mogłaby dość słusznie podejrzywać swego wassala, który dla „jej pomocy“ 60000 ludzi pod broń powołać zamierza. Może téż ks. Hassan jest rzeczywiście *un enfant terrible.*

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 6-go grudnia.

Bukareszt 5-go. — Konsul grecki Rhangabe wyjechał wczoraj do kwatery głównej z powodu przytrzymania na morzu Czarnem statków greckich. Jenerał Lupo, dowódzca dywizji rumuńskiej pod Łom-Palanką, otrzymał rozkaz zwolnienia swojego pochodu ku Widdyniowi, zapewne dla tego, żeby się pierwej połączyć z serbską dywizją Horwatowicza. Mieszkańcy okolic Widdynia mają być uzbrojeni. W Widdyniu znajduje się teraz 12000 załogi.

Paryż 5-go. — Biura lewicy senatu oświadczyły, iż żaden członek lewicy senatu nie otrzymał zlecenia od Mac-Mahona i téż nie był przez tegoż do pałacu zaproszony, aby w imieniu swej partji postawił warunki do utworzenia gabinetu parlamentarnego. Komisja z 18-stu osób złożona, ogłosiła odpowiednie ogłoszenie w imieniu lewicy izby deputowanych.

Petersburg 5 go. — Ponieważ bej tuniski posyła Turcji wojska pomocnicze, przeto rząd rossyjski polecił swemu konsulowi w Tunisie wyjechać z tego miasta i zdać swoje obowiązki konsulowi niemieckiemu. Do *Gołosa* telegrafują z Zimnicy, że otwarcie kolei żelaznej z Frateszti do Zimnicy, nastąpi dnia 13-go grudnia. Zaraz potem otwarta zostanie komunikacja kolejowa po drugiej stronie Dunaju aż do Górnego Studenia.

Rzym 5-go.—W Izbie deputowanych Ercole, interpelował rząd o wiadome przytrzymanie dwóch statków włoskich na Bosforze.

Londyn 5 go. — *Biuro Reutera* donosi: W Londynie układano się o emisję pożyczki tureckiej, na zasadzie gwarancji udzielić się mającej przez Khediva. Ponieważ gwarancję Khedivy uznano za dostateczną, to pożyczka wkrótce będzie emitowaną w Londynie, Paryżu i Bombayu.

Wiedeń 5 go. — Według doniesienia *Pol. Corr.* wszyscy znajdujący się w Bośnii inżynierowie cywilni, wysłani zostali do Bieliny, Zwornika, Wyszegrodu i Nowego-Bazaru dla kierowania sypaniem szańców wzdłuż granicy serbskiej. Wszystkich muzułmanów w okręgach przyległych Serbji, wezwano pod broń. Rajowie bośniaccy boją się powtórzenia zeszłorocznych rzezi.

Londyn, 4 grudnia. W Bournemouth odbył się bankiet na 1500 osób pod prezydencją sir Drumonda Wolffa. Sir Stafford Northcote, sekretarz urzędu skarbowego, miał mowę w której dowodził, że rząd ma na celu przywrócenie pokoju i obronę interesów angielskich wszędzie gdzie tylko zagrożone być mogą. Rząd wyraźnie oświadczył, gdzie interesa te mogą być zagrożone; byłby on bardzo rad, gdyby albo sam, albo łącznie z innemi mocarstwami mógł znaleźć środki zakończenia walki, środki zgodne z honorem i obowiązkiem swoim.

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink,** Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1 — 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski,** Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od $1^1/_2$—$2^1/_2$. Codziennie Dr **J. Sznabl chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2 — 3. Codziennie Dr **T. Boryssewicz,** Ordynator Kliniki akuszeryjnej, **chorobami kobiet.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **M. Nussbaum chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **F. Jawdyński** Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 4 — 5. Codziennie Dr **J. Anders** Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**
Od $1^1/_2$—$2^1/_2$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 6—0—1103

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 6-go grudnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.75—90; 145.05	145.20	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.80	9.82	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—	117.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.60—75	123.90	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.30—40	97 45	97.15
„ „ „ „ małe	97.25—35	97.40	97.10
Listy zast. m. War. serji I	91.15	91.30	91.—
„ „ „ „ II	90.90	91.—	90.70
„ „ „ „ III	89 80—90	90.10	89.80
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.25—30	85.40	85.10
„ „ małe	—.	85.30	85.—
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	225.50
„ „ z r. 1866	—.	218.	217.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	112.
Pożyczka wschodnia	—.	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	216
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	251.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	250.	247.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	238.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $182^2/_9$ nowych $227^7/_9$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $90^5/_{18}$ m. Łodzi 48 $^{11}/_1$ Listów likwidacyjnych $5^5/_9$ obligów skarbowych $72^1/_5$ pożyczki prem. I-ej emisji $198^3/_5$ II-ej emisji $115^1/_3$.
Monety. Półimperjały rs. 8.11 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 3.

TEATR WIELI

Dziś: **Flick i Flock.** Jutro: **Zbójcy.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **W Alpach. — Broń Niewieścia.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 39—0 — 17270 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 17-0-19103-



OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 23—0 — 18777 —

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania. — Ceny przystępne. —
PP. **na kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Mam honor donieść, że Skład mój Pościeli Gotowej i Łóżek żelaznych, przeniosłem do Hotelu Europejskiego, który dobrze zaopatrzony w artykuły odpowiednie, Szanownej Publiczności polecam.
Warszawa, w Grudniu 1877 r.

Leopold KNOLL.

I—3 — 10359 —

Ktoby miał

Wóz na resorach

do zbycia, zdatny do rozwożenia piwa, niechaj da znać do Składu Piwa J. Robowskiego. Długa Nr 32. 2—3 — 20261 —

Obiady po 20 kop.

od godziny 12 do 5, z 5 potraw,—śniadania, kolacje po 15 kop., także **kawa** w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Podwal Nr 24, naprzeciwko Składu Aptecznego T. Sierakowskiego.—Tamże **korzystny interes** do odstąpienia. —20033—2—4

T A N I O.

Typy Ludowe Polskie, których całość składająca się z 24 obrazów, kosztowała dawniej rs. 15 teraz rs. 7 i pół, ozdobna teczka dodaje się. Pojedyncze do wyboru kop. 30. **Królowie Polscy** z Galerji Zamkowej, których egzemplarz kosztował rs. 1 teraz kop. 40. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro mieszkania 6. —19984—2—3

NAUCZYCIELKA

pragnie udzielać lekcje języków, muzyki i innych przedmiotów, na pensjach, lub też w domach prywatnych, a także w własnem mieszkaniu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zielna Nr 7 lit. A. Stróż wskaże. —19883—3—3

Potrzebna jest

Nauczycielka

do przygotowania dwóch chłopców do szkół rządowych, na wieś, z pensją 150 rs. rocznie. Zgłaszać się można na róg ulicy Ciepłej i Ceglanej Nr 3, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6. Wymaga się dowodu z egzaminu rządowego i świadectw rekomendacyjnych. —20233—2—3

LEKCJE TAŃCÓW

róg Orlej i Leszna pod Nrem 19.—**Puchalski.** Tamże do sprzedania **Futro** szuba szopowa. —20065—2—6

Korzystna dzierżawa Folwarku

między kolejami Wiedeńską i Łódzką, rozległości 14 włók, lasu 6 włók, z dostatecznemi inwentarzami do ustąpienia **na lat 14.** — Wiadomość ulica Leszno Nr 40a w Sklepie z mąką. 4—6—19820

SKŁAD WIN, HERBATY i DELIKATESÓW

S. Rozmanith,

przy ulicy Nowy-Świat od roku 1840 pod własną firmą egzystujący, poleca jeszcze do pewnego czasu wszystkie gatunki **Win Węgierskich wytrawnych, grubych Maślaczy, Bordoskich, Burgundzkich, Reńskich, Hiszpańskich,** oraz **Miodów, Wódek** i **Likierów zagranicznych,** po cenach zniżonych, od lat 3-ch praktykowanych, albowiem wskutek cła w złocie, kursów wysokich i ogólnego nieurodzaju Win, Skład powyższy przy wyczerpujących się zapasach zmuszony zostanie do wrócenia do cen dawniejszych. —19912—2—3

W pracowni **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do **Szub i Salop** od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, przytem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są zaraz **Panny,** do maszyny, podręczna i do nauki. 3—5—19752

Place

w Warszawie, w ludnej miejscowości, blizko kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Piąta część szacunku jest wymagalną, reszta pozostaje przy gruncie na lat trzy. Wiadomość u właściciela domu Nr 13/1089E przy ulicy Twardej. —19970—2—3

Piekarnia wraz ze Sklepem

jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 r. pod Nrem 48,902, przy ulicy Chłodnej. Wiadomość u właściciela. —20218—2—3

Do Dóbr pod Warszawą, potrzeba

Dwóch Ekonomów

wiejskich, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy Nr 13, ulica Wielka. —20214

Operator Michelson!!!

ma honor donieść cierpiącym na odciski, iż kto zechce go zawezwać do siebie, będzie służył do godziny 12, zaś od 3 po południu przyjmować będzie u siebie, oraz poleca Tynktury na odciski i na odziębienie od kop. 30 flaszeczka, maść na odciski i na gazy kop. 30 słoik, mieszka przy ulicy Freta Nr 332/47. Spodziewa się, że każdy powinien mieć zaufanie iść w pomoc stałym tutejszym, aniżeli obcym nie znanym, przyjeżdżającym. —20005—3—6

OSOBA

która pracowała u p. Włodkowskiej, u p. Aleksandrine, a obecnie zajmuje się w jednym z pierwszych magazynów, przyjmuje u siebie roboty: Kapelusze i Suknie.—Tamże są **Kapelusze** podług ostatnich modeli paryzkich. Ulica Miodowa Nr 3, wejście w bramie, na 1-em piętrze, za korytarzem. 3—3 — 19873

UCZNIÓW

potrzebuje zakład grawerski T. Rother. Ogrodowa Nr 7. —19940—3—3

Wata leśna z igieł sosny

przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym. Nadszedł świeży transport z fabryki w Turyngji wyrobów z waty leśnej, a mianowicie kaftany, kalesony, skarpetki, pończochy, które się noszą wprost na ciele, jako też wata i ekstrakt olejku z igieł sosny do wcierania miejsc cierpiących. — Ulica Graniczna Nr 16, skład Nipanicza. —19724—4—6

Masło Litewskie wyborowe, również Masło bez soli codziennie świeże, śmietana i Sery

wszelkich rodzai i gatunków, w sklepie wiktuałów (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34. —19372—6—9

Potrzebne są:

srebro, biżuterja, meble, porcelana, bronzy, koronki, materja tkana złotem i srebrem.—Tamże jest do zbycia **wachlarz** koronkowy i **paltocik** aksamitny. Interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Twardą Nr 18, mieszkania 11, od 10 do 4. —19790—4—6

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19839—4—6

SKLEP artykułów spożywczych,

do odstąpienia. Wiadomość: Leszno Nr 40A, w sklepie z mąką. —19308—6—6

Młody Człowiek

nie żonaty, gospodarz wiejski, razem i Jeometra, znający języki polski i rosyjski, poszukuje miejsca zarządu majątku na prowincji. Ulica Widok Nr 12, mieszkania 8. —20083—

CHŁOPIEC lub DZIEWCZYNKA,

od lat 2 do 8, mogą mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńską opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z filarkami. —16336—6—6

Potrzebna jest

GUWERNANTKA

Ewangieliczka z językiem francuzkim i muzyką, oraz **Guwernantka** Polka z wyższem wykształceniem, obiedwie na korzystnych warunkach.—Tamże jest parę osób młodych z wyższem wykształceniem, pragnących miejsc tylko do towarzystwa, lub tym podobnie.— Jak również są do umieszczenia Guwernantki, Nauczyciele różnej narodowości, Bony, Panny służące i Gospodynie. Ulica Bielańska Nr 17.
—20217—2—6 **Cieślińska.**

Z Kantoru Stręczenia Sług,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 77.

Trudniąc się oddawna takowym w rozmaitych stronach Warszawy i z tego powodu znam nieomal wszystką służbę, a więc największym wymaganiom na nadchodzący kwartał zadosyć uczynić mogę. Upraszam tylko JW. i W. Państwa, którzy życzą mieć służbę dobrą o wczesne zapisywanie się.
—20198—2—2 **P. Gniazdowski.**

Węgiel

w skrzynkach pół-korcowych, odstawia

Skład Marcelego Bulczyńskiego et C-mp.

Nr 5 Bracka Nr 5.

Korzec najlepszego grubego po 95 kop.
„ „ kostkowego I, po 90 kop.
„ „ „ II, po 85 kop.
Biorącym wyżej 10 korcy na raz, odstępuje się znaczny rabat. Tak skrzynki ½ korc. jak i skrzynie 10 i 5 korcowe ostemplowane i zamykane. Odstawa jaknajśpieszniejsza. —20197—2—3

SKLEP

do odstąpienia z urządzeniem na Krakowskiem Przedmieściu, wiadomość w kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia. 1—3—20332

SKLEP

wraz z Dystrybucją, do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Tamka Nr 36 nowy.



Nagrody rs. 10.

w dniu 4 b. m. wieczorem przy ulicy Długiej Numer 9 w Cukierni, zginął

Pinczerek biały,

z obróżką z nowego srebra na której był napis „Leopold Cohn Schwibbogen Nr 7." Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższy numer do p. Szeligowskiego Restauratora, za wskazaną nagrodą.— 20264

W dzisiejszym dodatku mieści się specjalne ogłoszenie z **Cennikiem** Bielizny Józefa Nathanbluth. Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
2—3 — 20058 —

LEKCJE TAŃCA

[u]dzielam w mieszkaniu własnem, jakoteż pry[w]atnie. Rynek Staro-Miejski Nr 26 nowy.
Art. Baletu **K. Minakowski.**
—18164—6—6

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

[na ro]gu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).
Ubiory pośmiertne, Suknie żałob[n]e, trumny metalowe, drewniane, [k]apy atłasowe, lichtarze, świece, ca[ł]uny żałobne, dywany, kwiaty i t. p, [e]fekty pogrzebowe mogą być wypoży[c]zone lub nabywane.
Urządzenie całego **pogrzebu** z do[s]tarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnie[n]iem opłat, od rs. 25 do 1000.
Wyjednywa pozwolenia na prze[w]iezienie zwłok z kraju i za granicę, i [d]opełnia przewiezień ekshumacji, **groby i [gr]omniki** buduje. 51—0 — 16518 —

Kop. sr. 60.
[G]arniec nafty amerykańskiej w najlepszym gatunku w składzie mydła i świec
[A]LEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO
dawniej
JÓZEFA ZALESKIEGO,
[z]a Żelazną Bramą wprost Gościnnego dwo[ru] obok koszar Mirowskich **Nr 11.**

Jest do odstąpienia w każdym czasie
KAWIARNIA
[U]lica Podwal Nr 2. Wiadomość na miejscu.
2—3 — 20063 —

MAGAZYN
Mebli używanych
przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze
Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca
Załęski i Comp.
6—0 — 19242 —

APTEKA
K. NOWODWORSKIEGO,
[na ro]gu ulic Nowy-Świat i Smolnej Nr 18, [z]awiadamia WP. Doktorów i Szanowną Pu[b]liczność, iż nadeszły **kapsułki smołowe Guyot'a** oryginalne, z podpisem w trzech [k]olorach, oraz wszystkie inne lekarstwa spe[cy]jalne Angielskie i Francuzkie.
3—3 — 19901 —

SANKI
Kareta podwójna na saniach, zdatna do wsi i na miasto.
Sanki zwyczajne używane i nowe.
Sanki Petersburskie.
Półkoła zamiast płoz, ktore pasują do każdego powozu.
Ulica Królewska Nr 19
W FABRYCE
Romanowskiego.
6—10 19392

Wyborowe Cygara Hawańskie prawdziwe importowane i Hamburskie.
Pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk w wiel[k]im wyborze, w cenach od rs. 8 do 50, za [1]00 sztuk.
Ma honor polecić JJWW. i WW. Panom
Skład Tabaczny Edwarda Westphal,
[U]lica **Senatorska** Nr 8 nowy, dawniej [P]ałac Blanka, obok Ratusza, Plac Teatralny.
5 6 — 19645 —

Poszukuje
miejsca pomocnika administracji, w jednym z pierwszorzędnych hoteli,
Młody Człowiek,
posiadający języki: polski, francuzki i niemiecki, znający rachunkowość i mogący wykazać się świadectwami.—Przyjąłby zajęcie to za wikt i stancję. Oferty uprasza się składać pod literami E. K. w Kantorze administracji Kurjera. — 20195—2—2

UCZEŃ
dla artysty Rzeźbiarza,
posiadający już początki tej sztuki, pod dobremi warunkami znaleźć może umieszczenie. Adres: Marszałkowska Nr 45 na dole.—Tamże może dowiedzieć się o miejscu
poważna Nauczycielka,
z patentem, potrzebująca zajęcia.
—20194—2—3

6 garniturów
Bielizny Stołowej,
zdatne dla hotelu, restauracji, albo na wyprawę, są do nabycia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu.— Tamże **Łóżko** medaljonowe, piękne i **Kołnierzyk** damski futrzany. —20051—2—6

Dwie Kolonje
razem złączone, odległe od Warszawy wiorst 7, z zabudowaniem i ogrodem owocowym, oraz z inwentarzem żywym i martwym i zbożem do młócenia, oraz obsiewem ozimym wysianym korcy 30, do sprzedania. Wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej Nr 17 nowy, na 4-tem piętrze od frontu.—20072—3—3

Obiady prywatne
zdrowo przyrządzone, w bliskości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego w składzie materjałów piśmiennych P. Landsberga. —20046—3—6

Korzystny Interes.
Jest do sprzedania, jedna z większych **Fabryka Kwiatów**, egzystująca przy ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klientelą w Rossji i w miejscu. Bliższą wiadomość powziąć można, ulica Senatorska Nr 7, 1 sze piętro, od 2 godziny w południe. —19892—2—3

Une demoiselle,
suissesse, bien recommandée, capable d'enseigner le français et l'allemand, désire se placer, comme institutrice, ou gouvernante dans une bonne famille. — S'adresser à Vilna à la Librairie de Joseph Zawadzki. —19890—3—3

Kantor Stręczeń Służących,
Nowy Świat pod Nrem 8.
Ma do pomieszczenia obojej płci służących, z dobremi świadectwami, potrzebujących obowiązku i na każde zapotrzebowanie W. P. tak listownie jako i ustnie natychmiast kantor posyła sługi. —19618—3—6

Futro tumaki,
Liońską materją kryte i **Szubka** aksamitna, prawie nowe, do sprzedania. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 20, wprost bramy na 1-m piętrze. —19913—2—3

KAWIARNIA
przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim**, składająca się z obszernego lokalu i **Ogródka** z altanami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —20012—2—9

Do sprzedania
ALGIERKA
lisami amerykańskiemi podbita, używana, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Obejrzeć można w magazynie ubiorów męzkich P. Toniukewicza, przy ulicy Długiej gdzie Eldorado. —20082—3—3

Jest do sprzedania
PALTOT
zupełnie nowy, nie noszony, **Elkami ruskiemi podbity, z kołnierzem i mankietami z Elków Amerykańskich.** Widok Nr 16, mieszkania 1. Stróż wskaże. —20081—3—3

Nakładem księgarni
B. CASSIUSA,
dawniej **S H. Merzbacha**, przy ul. Miodowej Nr 14, wyszły **Kazimirza Jarochowskiego:**
Opowiadania i Studya historyczne.
Cena 1 rs. 20 kop. Z przesyłką pocztową 1 rs. 35 kop. — Nabyć można we wszystkich księgarniach. 5—6—19741

EKSPEDYCJA
PISM PERJODYCZNYCH
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w WARSZAWIE,
naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22,
zapisy na wszystkie pisma perjodyczne i dzieła
DROGĄ PRENUMERATY
wydawane w każdym czasie przyjmuje.
Katalogi bezpłatne.
—19498—3 6

KSIĘGARNIA
A. DEUBNERA,
(dawniej G. Hässel.)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.
poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie **pisma** krajowe i **zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.** 78—0—8651

W dniu 9 (21) Grudnia 1877 roku o godzinie 11 z rana, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów w Warszawakim Sądzie Okręgowym w Wydziale V.
NIERUCHOMOŚĆ
fabryczna folusza apretury i postrzygalni sukna Nr 191 w mieście Tomaszowie,
powiecie Brzezińskim położona, wraz z zabudowaniami, maszynami i utensyljami, oraz gruntem. Licytacja zacznie się od summy rs. 11,756 kop. 60. Wadjum wynosi rs. 2000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancellarji Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału V, oraz u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nrem 471F przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego.
Andrzej Wolf, Obrońca Przysięgły.
—19952—2—2

W dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 4 po południu, w tutejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, odbywać się będzie licytacja na dostawę dla tegoż zakładu w 1878 r.
mięsa, chleba, bułek, mąki, kaszy, grochu, mydła, świec i nafty.
Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu w godzinach biurowych, każdodziennie prócz dni świątecznych.
—19969—2—3

Dla robiących chustki
Wełna jedwabna,
funt rs. 4 k. 50 i rabat jak dla handlujących.
Polski Skład Nici,
ulica Hr. Berga Nr 11.
—19574—6—6

T A N I O
Jabłka i Mak do sprzedania,
Nowolipie Nr 28, stróż wskaże.
Tamże potrzebna rodowita **Francuzka**, na demi place. —20013—3—3

N A F T A
65 kop. Garniec
wagi 7½ funta, najlepsza Amerykańska, w Składzie Farb Malarskich
F. Beckmana.
Ulica Nowy-Świat Nr 18. na rogu Alei Je rozolimskiej. —20102—5—6

Niezawodny środek
Wygubienia Odcisków.
Z dozwolenia Moskiewskiej Rady Lekarskiej wszedł w użycie płyn przeciw nagniotkom Prowizora Farmacji Wit. Czajkowskiego. — Powyższy płyn wyniszcza zupełnie nagniotki z korzeniem w ciągu dni 30.—Użycie płynu nie przyczynia żadnego bólu i od pierwszego dnia użycia, nawet przy ciasnem obuwiu nagniotki nie dokuczają. —Skutek ich niezawodny dowodzi reklama wiarogodnych osób, w Kurjerze w numerze 266 z r. b. umieszczona. Sprzedaje się **jedynie** w Warszawie w magazynie **St Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62. Cena jednej flaszeczki kop. 50. 1—6 — 20289 —

W domu narożnym przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 632 (14), jest do odstąpienia od Nowego Roku
Restauracja
z **Billardem,** urządzeniem gazowem i wszelkiemi utensyljami. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —20034—2—3

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w mieście gubernjalnem
Zakład Fryzjerski,
z całem urządzeniem i towarem, za rs. 700, dobrze procentujący, zaraz lub od Nowego-Roku. Tamże potrzebny jest **Subiekt**. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim A. Przedembskiego. Trębacka Nr 8 —19986—3—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera. Nowy-Świat Nr 60 — 19731—6—6

Talizman Piękności.
Crême Camélia.
Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.
Cena za słoik rubli 2.
Crême Impératrice
posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, zaleca się szczególniej dla osób wystawionych na jaskrawe światło.
Cena za słoik rs. 1 kop. 35.
Crême de Lys
Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.
Cena za słoik rub. 1.
Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w Perfumerji
Aleksandra Kocha.
Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—18753—9—12

SANIE
dorożkarskie, do sprzedania tanio. Aleje-Jerozolimskie Nr 32, u stróża. —19401—3—3

LOKAL
Krakowskie-Przedmieście Nr 77.
Jest do wynajęcia każdego czasu na 2-em piętrze od frontu, 4 pokoje, salon o 3 oknach z 2-ma frontowemi balkonami, przedpokój, passaż, kuchnia z wodą i zlewem, spiżarnia, łazienka gorąca i zimna, waterkloset, dwie piwnice i góra. Wiadomość u Właściciela domu. —19790—2—3

Pod Nrem 16 na ulicy Hożej, z powodu wyjazdu do wynajęcia
LOKALE
od frontu na parterze: 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, z piwnicami.—2 pokoje, alkowa, kuchnia, spiżarka, wygódka, za przystępną cenę,—schody gazem oświetlają się.
—20016—2—6

Sklep Wiktuałów
jest do nabycia bardzo korzystnie, za rs. 75. Komorne miesięcznie rs. 8. Róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26, naprzeciwko Ratusza W-go Majewskiego. —20050—2— 3

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

o g. 9 — 10 **z chorobami skóry,** codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).
„ 9½—10½ **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt **Dr Piotrowski.** (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
„ 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie. **Dr T. Hering.**
„ 11—12 **z chor. wenerycznemi,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (ord. szp. Ś-go Łazarza
„ 11—12 **z chor. wewn.** spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański.**
„ 12— 1 **z chor. uszów,** w poniedziałki i Piątki **Dr Taczanowski.**
„ 12— 1 **z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner,** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
„ 12— 1 **z chorobami organ moczopłciowych,** mężk. we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**
„ 1— 2 **z chor. oczów,** codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)
„ 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**
„ 3— 3 **chor. wewn.,** (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski.**
„ 2— 3 **z chor. chir.,** zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki,** (st. or. Sz. Ujazd.)
„ 3— 4 **z chorobami wewnętrznemi,** (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr E. Chrostowski,** (asys. klin. dyag. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W lecznicy odbywa się szczepienie ospy. — 14648 —

Nauka kroju i szycia sukien Damskich

wykładaną jest teoretycznie i praktycznie przez

A. GAŁECKA,

bez wszystkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną, że osoby uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach, przy pomocy tylko centymetra, krajać mogą.

Nauka potrzebująca wiele przyrządów, na nic się nie przyda, i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś, które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15.

Panie, które po przejściu nauki w innych zakładach zgłaszają się do mnie po wydoskonalenie, mogą takowe nabyć za opłatą rubli 6. Panienki nie umiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa.

Zapisywać się można każdodziennie w pracowni ulica Długa Nr 32, od 10 do 1 szej lub w Zakładzie Nauki, Krakowskie Przedmieście Nr 85, dom przechodni, zwany Rezlera na 1 szem piętrze, od 3 do 6 po południu. Wykład Nauki Kroju kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach.—**A. Gałecka.** 4—6 —18987—

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie**, Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.

32—0—17689

Nowo otworzony

Skład Herbaty Chińskiej oraz Towarów Kolonialnych i Russkich

T. STANISŁAWSKIEGO.

Na placu Ś go Aleksandra, w domu W-go Rybińskiego—Nr 3 przed wodociągiem wprost Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych

Poleca następujące artykuły, za dobroć których poręcza: **Herbata** chińska wyborowa, tegorocznych zbiorów, **Cukier** najlepszy rąbany, **Kawa, Mączka** cukrowa, **Czekolada i Cakao** z fabryki Wedla, **Cukierki** angielskie i **Marmulady, Makarony** włoskie i ruskie, **Bakalje** świeże, wyborne **Sery** krajowe i zagraniczne, **Sardynki, Octy, Oliwa** do jedzenia i palenia, **Kawior** świeży Astrachański, **Powidła, Miód** Lipiec. **Groszek** zielony, **Śledzie** pocztowe: **Musztarda** francuzka i angielska, **Gorczyca** Sareptska i angielska, znany **Buljon** ze zwierzyny **Kleczkowskiego, Ryż, Sago, Tapioka. Świece** stearynowe newskie, **Krochmal, Wosk, Karty** do gry. Wielki wybór **Samowarów,** oraz wszelkie **Towary Kolonjalne,** w gospodarstwach domowych niezbędnie potrzebne. Skład zaopatrzony będąc w towary najlepszego gatunku i sprzedając takowe po cenach jak najprzystępniejszych, spodziewa się, iż potrafi zasłużyć na względy Szanownych Kundmanów, którzy na miejscu o prawdzie zapewnień, przekonać się raczą.

4—6 — 19802 —

Mam honor niniejszem zawiadomić, iż otrzymałem od właściwego Towarzystwa upoważnienie na wyłączną

SPRZEDAŻ SOLI PERMSKIEJ

na Królestwo Polskie i takową posiadam u siebie na Składzie w każdej żądanej ilości. Obstalunki na takową przyjmuję wagonami.

Kantor gdzie przyjmują się obstalunki i uskuteczni a sprzedaż, otwarty od 10-tej rano do 6-tej z wieczora.

IZYDOR A. WILDER, Nalewki, 23.

2—3 — 20071 —

NA ŚWIĘTA.

Otrzymano wielki i bardzo urozmaicony wybór **ozdób do choinek, lichtarzyków, świec parafinowych,** oraz **Zabawek dla dzieci,** pochodzących z Fabryk Ruskich i Zagranicznych.

Są takowe do nabycia

W RUSKIM MAGAZYNIE

przy ulicy Niecałej Nr 2, i przy Nowym Świecie, pomiędzy Aleją Jerozolimską a ulicą Chmielną Nr 19.

2—6 — 20032 —

Wielki Skład Wyrobów Pończoszniczych

z własnej fabryki założonej w roku 1830 i z najsłynniejszych fabryk zagranicznych.

Skład chustek wełnianych i bawełnianych, Chusteczek (Fichues), z własnej fabryki i materjałów do tychże.— Cachenez paryzkich, ulubionych gorsetów paryzkich, **po cenach niesłychanie nizkich.**

A. RIEDEL. — Fabryka Wyrobów pończoszniczych, w Hotelu Europejskim i przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 11. 4—6 —18956 B—

CENNIK

SKŁADU WĘGLA KAMIENNEGO

i Drzewa Opałowego

ANDRZEJA GOLDMANN

Ulica Marszałkowska, róg Żórawiej Numer 31a

Korzec Węgla grubego w najlepszym gatunku	Rsr.	1 kop.	—
„ „ kostkowego „ „	„	— „	95.
„ „ grubego w średnim „	„	— „	90.
„ „ kostkowego „	„	— „	85.
Sążeń drzewa sosnowego	„	12 „	50
„ „ olszowego	„	13 „	50.
„ „ brzozowego	„	15 „	50.

Za rąbane drzewo dopłaca się rsr. 1 na sążniu.

UWAGA. Nabyłem znaczną ilość węgli wprost z kopalni, z pokładów tak zwanych **„Renard."** Życzącym sobie brać ten węgiel do fabryk, zapewnić mogę kontraktowo dostawę na rok cały, to jest do dnia 1 go Stycznia 1879 r., przy dość nizkich cenach.—**ANDRZEJ GOLDMANN.** 1—7 — 20270 —

Do wypuszczenia

w 12-to letnią dzierżawę od dnia 1-go Lipca 1878 r.

FOLWARK

położony tuż przy szosie Warszawsko-Radomskiej, posiadający gruntów ornych M. n. p. 502, z których na 3/5 częściach zasiewać można z korzyścią, pszenicę i sadzić buraki cukrowe, na pozostałych 2/5 grunt dobry żytni oraz 40 morgów dobrej nowizny; łąk gruntowych mórg n. p. 106 z doskonałymi gatunkami traw; ogrodów mórg n. p. 9. Dobre pastwisko leśne na przeszło 300 morgach. Drzewo na opał dla Dzierzawcy i jego służby dodaje się bezpłatnie. Budynki dostateczne.

Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w Kancelarji Zarządu Dóbr Sucha przez Białobrzegi nad Pilicą. 1—3—20316

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i zdatne do staników. Nowy-Świat Nr 50, na dole. —20328—1—1

Francuzka

z wyższym patentem i muzyką dobrą, jest natychmiast do umieszczenia za 400 rs., u Prof. de Préchamps. Długa 23 (Eldorado).

Przy ulicy Leszno Nr 20 nowy,

Plac obszerny,

dla Cieśli, Stolarzy lub na skład desek, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u stróża. —20326—1—3

MAMKA

wiejska bez długu jest do umieszczenia. Ulica Solna Nr 1 nowy u Akuszerki. 1—1—20333

Kantor Loterji Andrzeja Goldberg wzywa W-go posiadacza ¼ losu

Nr 22544 a

do 5-tej klasy wykupionego pod literami I. R. aby się zgłosił do wspomnionego kantoru z powodu zaszłej pomyłki, albowiem w razie jakiejkolwiek wygranej żadnej pretensji rościć nie może. — W urzędzie Loterji stosowne zastrzeżenie poczynione zostało.

1—3—20263

Są do sprzedania!

Obrazy Olejne stare

rozmaitych artystów. — Ulica Leszno Nr 37 nowy. — Wiadomość u Stróża.

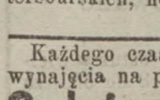
1—6—20331

Szuba męzka

na lisach, z wyłogami bobrowemi, do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 41, mieszkania 3.

—20295—1—1

Do sprzedania:



Kocz z fordeklem, Faetony używane w dobrym stanie, Faetony, Bryczka na resorach, Sanki w kształcie petersburskich, nowe. Ulica Elektoralna Nr 17.

—20291—1—6

Każdego czasu lub od Nowego Roku, są do wynajęcia na parterze

2 duże pokoje frontowe

z kuchnią etc., suche i ciepłe, w blizkości Nowego Światu, Aleksandrja Nr 21.

—20281—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz dwa Dodatki.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 270

Dnia 6 grudnia 1877 roku. *Czwartek.* *Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1877 roku.*

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
BOŻEGO NARODZENIA.

Znaczny zapas **Koszul mężkich**, zimowych, oksfortowych, kretonowych kolorowych i białych pranych, płóciennych, webowych i dziecinnych, poleca

SKŁAD BIELIZNY GOTOWEJ
JOZEFA NATHANBLUT,
22 Senatorska, wprost kościoła S-go Antoniego, Senatorska 22,
W WARSZAWIE,

Mam honor donieść stałej mojej Klijenteli i Szanownej Publiczności, iż przygotowałem na **Święta Bożego Narodzenia**, jak w latach poprzednich **wielki Wybór Koszul Mężkich** pranych, z płótna Holenderskiego, Bielefeldzkiego i Szlązkiego, tegorocznego blichu, z najcelniejszych fabryk pochodzącego, które nie tylko odznaczają się dokładnością i staranną robotą, lecz również najświeższemi fasonami i taniością cen, podług niżej podanego **CENNIKA.**

Ciesząc się wieloletniem zaufaniem licznej mojej Klijenteli, mam nadzieję, że i nadal zechce zaszczycać mnie swemi względami, a pragnąc aby Szanowna Publiczność uniknęła później natłoku, uprzejmie upraszam niniejszem zawiadomieniem, aby pośpieszyła załatwić swe zakupy w składzie moim.

JÓZEF NATHANBLUT.

CENNIK:

Koszule mężkie, kolorowe kretonowe prane, w kolorach i deseniach najmodniejszych. Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.

Koszule mężkie, białe kretonowe, prane, z webowemi cienkiemi gorsami i mankietami poczwórnemi. Cena pół tuzina rs. 11 kop. 70.

Koszule mężkie nocne, z płótna Bielefeldzkiego. Cena pół tuzina rs. 12 do 13.

Koszule dziecinne, białe kretonowe, prane, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami. Cena poł od tuzina rs. 8—9.

Bielizna angielska oksfortowa w wielkim wyborze.

Koszule mężkie płócienne i webowe prane z płótna Bielefeldzkiego, Hollenderskiego i Szlązkiego, odznaczające się bardzo akuratną robotą i trwałością. Cena pół tuzina od rs. 19 kop. 50—36.

Kalesony mężkie, płócienne białe, kolorowe, rypsowe, dymkowe, trykotowe, barchanowe, kutnerowe, odznaczające się pięknym krojem. Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

Mankiety, kołnierzyki mężkie i damskie.

Krawaty paryzkie najmodniejsze.

Pończochy i **Skarpetki** mężkie, damskie i dziecinne.

Drugi Wielki Transport

towarów wełnianych, jako to: z flaneli zdrowia Kaftaniki, Koszule, Kamizelki, Kalesony, trykotowe Kaftaniki, Kalesony, Kaftaniki zdrowia „Crépe de Santé,“ Skarpetki, Pończochy, Kamasze mężkie, damskie i dziecinne, krajowe i zagraniczne.

Dla PP. Myśliwych: Pończochy (Bas de Chasse) krajowe, ręcznej roboty, wełniane, grube i ciepłe, długości 105 cent., a także Koszule do polowania, wyrobu krajowego.

Powyższa bielizna sprzedaje się również na sztuki. — CENY STAŁE.

2—3 — 20056 —

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA
WYSTAWA FILADELFIJSKA
Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.

THE SINGER MFG. CO. N.Y. TRADE MARK

Spłata tygodniowa po Rs 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger“—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer,“ są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER
w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

10—19 — 19069 —

Gruszki i Sliwki

suszone w różnych gatunkach, od kop 12 za funt.—**Powidła** węgierskie od kop. 15 funt, w sklepie Wiktuałów (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34. —19371—6—6

Korzystny zarobek
Maszyny do szycia Rękawiczek
po rs. 85.

Gwarancja, dokładne wyuczenie, oraz przyjmuje się rękawiczki do szycia po cenach przystępnych.—**Juljan Berg.**
10. Miodowa 10.
6—6 — 19023 —

Magazyn Ubiorów Mężkich
S. MAGNUSKIEGO,
Nowo-Senatorska Nr 4 nowy.

Sprzedaje gotowe ubrania w dobrych gatunkach **tanio!** Poleca wybór materjałów krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonywa krojem modnym. Wykończenie staranne. Ceny przystępne. Posiada również **BURKI** i **PALTA** z pasami do wyboru.
—19409— —6

Życzę udzielać lekcyj
Kroju Krawieczczyzny Damskiej,

podług Metody francuzkiej, z jak największą akuratnością.—W 12-tu lekcjach kompletnie podejmuję się zrozumiale każdą uczennicę wyuczyć, bez żadnych zawikłań przy wykładzie, za cenę najprzystępniejszą. Ulica Piwna Nr 49, trzecie piętro, stróż wskaże. —19945—3—3

Ważna wiadomość dla Panów!
KALESONY

gotowe od kop. 70; dostać można przy ulicy Piwnej Nr 112, nowy 11.—**R. KOECHER.**
—20044—2—6

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4. na pojedyńcze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś go Krzyża.
—19840—3—0

W Kantorze Loterji Klassycznej **St. WINIARSKIEGO,** w Warszawie, Nowy Świat Nr 62, są do nabycia

LOSY

do **klassy 5-tej,** której ciągnienie rozpocznie się 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. 5—6 — 19685 —

Skład Węgla

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Leszno 68.
—19329—11—12

Fabryka Powozów
i Najem Ekwipaży z Końmi i bez,
Elektoralna Nr 13,

ma zapas Powozów gotowych, nowych i używanych, a mianowicie: Landa, Karety, Kolasze, Faetony Amerykanki, Bryczki i Sanki, przyjmuje obstalunki i reparacje.

A. MIŁODROWSKI.
—20-20—2—10

Warszawska Fabryka Pończoch i Trikotaży, odznaczona złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. Hr. Berga Nr 11. —16832—19-0

MASZYNY do Pończoch z nowym ulepszeniem, jedynie w Składzie ulica Królewska Nr 23.

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica hr. Berga Nr 11.

MŁODY CZŁOWIEK
bezżenny, który pracował przez kilka lat jako pomocnik przy Jeometrze Rządowym, posiadający chlubne świadectwa **poszukuje obecnie podobnego zajęcia.** Zgłosić się po bliższą informację do JW. Sędziny Miklaszewskiej. Ogrodowa Nr 22.
—20325—1—3

Potrzebną jest
BONA
Francuzka do dwóch dziewczynek, umiejąca szyć. Wiadomość u właścicielki domu Nr 11 nowy, przy ulicy Wilczej. —19941—3—3

6.000 rubli
do umieszczenia na pewną hypotekę domu w Warszawie, na procent umiarkowany, na czas dłuższy, bez pośrednictwa. Wiadomość na Kanonji Nr 10, drugie piętro.
—20265—1—3

Ktoby miał do sprzedania
D O M
w Warszawie, w środku miasta położony w cenie od 50,000 do 80,000 rs., zechce się zgłosić bez pośrednictwa do Adwokata przysięgłego Dębskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 9.—Tenże Adwokat ma do umieszczenia na hypotekę miejską lub wiejską summę nieletnich rs. 15,000. —20313—1—3

Kerna Hotel w Łodzi.
Zaprowadzając nowe porządki i urządzenia Hotelowe, potrzebuje fachowego Numerowego z kaucją rs. 300, posiadającego język niemiecki i polski, również potrzebną jest Bufetowa, dobrze obeznana do Bufetu w Teatrze, mówiąca po niemiecku i po polsku. Wiadomość, plac Zamkowy Nr 101 u właściciela domu, lub na miejscu w Hotelu Chrościckiego.
—20301—1—1

Maszyny do plisowania
sprzedają się w cenie od rs. 50 i wyżej a także dla wykazania praktyczności tych maszyn **przyjmuje się wszelkie materjały do plisowania** po cenie za szerokie plisy 1½ k. od łokcia za wązkie 2½ k. od ł. materjału.
POLLACK SCHMIDT
Skład Maszyn do szycia.
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
—20303—1—3

Partja Swiec woskowych
mineralnych, złoconych, do sprzedania: 3, 4 i 5 na funt. Wiadomość w składzie maszyn, Miodowa Nr 10. —18139—6—6

Do Sklepów Stowarzyszenia
„Merkury”
nadchodzą codziennie świeże
DROŻDŻE.
—19382—6—6

NA GWIAZDKĘ.
Sukienki dziecinne
do wyboru różnych fasonów. Przyjmują się zamówienia na wszelkie roboty w zakres dziecinnej toalety wchodzące, z własnych lub też z dostarczonych materjałów podług obranych modeli. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu w prost S-go Krzyża, II-gie piętro od frontu. **Helena Opielińska.**
4—8—19757

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY“
nadeszły
Śledzie Angielskie
i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
—17184—16—0

Za rs. 85,
Do sprzedaniania nowy **Garnitur Mebli,** to jest kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł. Ulica Chmielna Nr 17 nowy, u Tapicera.
—20306—1—3

APTEKA
do sprzedania, o sześć godzin drogi od Warszawy, niedaleko od kolei. Wiadomość, Stare-Miasto dom Fukiera Nr 46, mieszkania 11, pomiędzy 2 a 4 godziną po południu.
—20278—1—3

Szuba Niedźwiadkowa,
futro wyborowe, prawie nieużywane, długie i bardzo obszerne, ładnem granatowem suknem pokryte, do sprzedania za przystępną cenę u Kuśnierza G. Hermana. Bednarska Nr 15.
—20305—1—6

Potrzebna jest
Waga dziesiętna
na 10 pudów, i **Wózek** na 2 ch kołach, do rozwożenia towarów. Ktoby takowe miał do zbycia raczy nadesłać adres na ulicę Podwal pod Nr 7, do Składu Szkła. —20318—1—1

Szyby
lagrowe i zwyczajne, w dobrym gatunku.— **Djamenty** szklarskie i **Kit** pokostowy.— Ceny fabryczne. Podwale Nr 7.
—20319—1—3

Jest do sprzedania
Zegar antique,
doskonale idący, oraz **Zegarek** srebny męzki używany. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto Nr 345/15, mieszkania Nr 17.
—20315—1—1

Cytrę
kto ma do sprzedania lub zamiany, na elegijną, zechce zgłosić się pod Nr 8, S-to Jerska, na 1-sze piętro w oficynie.
—20329—1—1

Do sprzedania:
Parawan orzechowy, Taca duża platerowana, Łóżko żelazne z siennikiem, różne gzymsy do firanek, firanki białe, Stół mahoniowy, Wystawa do okna sklepowego, czarnem suknem pokryta, dwa duże Szyldy i jeden mały. Wiadomość w pałacu Zarządu Wojskowego. Nowy-Świat Nr 67. Stróż Stanisław wskaże.
—20293—1—1

Do sprzedania:
suknia ciemna wełniana i mantyla czarna kaszmirowa nieużywane, Salopa lisowa, Burnus syberynowy, Łóżko mahoniowe używane, oraz inne rzeczy pomniejsze. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr domu 5, mieszkania Nr 5, pomiędzy godziną 10 a 1 z południa.
—20311—1—2

KARETA
podwójna, Hessego, z końmi i uprzężą, lub bez takowych, jest do sprzedania, albo do wynajęcia miesięcznie czy tygodniowo,—odpowiednia dla Doktora. Ulica Chłodna Nr 60, u Frankowskiego. —20308—1—3

Jest do sprzedania
Salopa atłasowa,
podbita lisami, prawie nie używana, z kołnierzem dużym i mófką tumakową.—Tamże jest i **Suknia** czarna jedwabna. Ulica Bracka Nr 5, mieszkania 10. —19503—3—3

Do sprzedania
FUTRA
3 Salopy podszyte lisami, 1 Elki, **Kaftanik** podszyty elkami, **Szuba** i **4 Algierki** szopowe, 2 elkowe z kołnierzem elka amerykańskiego. **Barany** czarne dublony, **Lustro** duże do salonu, **2 Zegarki** złote, 2 srebrne i **Łańcuszek** złoty. Po cenie bardzo przystępnej. W składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —19894—2—3

Zakład Froterowania
Glans-Massą Wenecką
W. LESSELROTH i S-ka.
Leszno Nr 8, wysyła ludzi na **roboty froterskie** jednorazowe i miesięcznie **bardzo tanio** sprzedaje **Masę Wenecką** po 45 kop. funt.
5—6 — 19027 —

Handel Towarów Kolonjalnych **Alfonsa Bogusławskiego**, Elektoralna Nr 25,— otrzymał znaczny transport i sprzedaje na pudy i pojedyncze funty
Masło Litewskie
wyborowe, **Ser Litewski,** Bielewicki, Holenderski, Kajdlowski, Parmezan, Śmietankowy, Żmudzki i Zielony. — Oczekiwane Serki Litewskie z kminkiem nadeszły i sprzedają się po 10 kop. sztuka. 6—6—19334

W domu Nr 10/1019, przy ulicy Grzybowskiej, u właściciela, jest do sprzedania **niezdatne żelaztwo,** po które mający chęć kupna zgłosić się może do tegoż właściciela.
—20039—3—3

Maszynki do szycia
po rs. 3 kop. 50, rs. 3 kop. 75,
z przesyłką na prowincję 50 kop. drożej.— Piękny i użyteczny upominek na gwiazdkę. Miodowa Nr 10—**Skład Maszyn.**
—19860—3—6

Wyprzedaż rozmaitych Mebli
w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo nizkich cenach,** w Magazynie J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. —18503—11—15

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną
W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu
Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

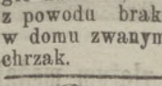
10 sążni drzewa
olszowego na opał, do sprzedania w całości. Ulica Czerniakowska Nr 90, stróż Paweł wskaże. —20185—2—3

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)
jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.
Wynalazca *KAROL FAŸ.*

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)
nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.
9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Kareta dwu-osobowa
fabryki Hessego, prawie nowa, do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 3.—Stangret Jan pokaże. —19756—4—6


Starożytne
MEBLE
dwa Biurka z bronzami, jedno męzkie, a drugie damskie, do sprzedania za cenę kosztu, z powodu braku miejsca. Długa Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, u stolarza P. Majchrzak. —19352—6 7


Sprzedają się
MEBLE
rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szeslongi, Szafy, Komody, Biura, Tualety, Umywalki, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —19902—3—6


Fortepian
do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość, ulica Królewska Nr 8, na dole z bramy na lewo, od godz. 12 do 5 po południu. —20069—2—3

Jest do sprzedania
12 KUF
pięćset garncowych, po okowicie, we wsi Popień. Wiadomość na miejscu, o 3 wiorsty od stacji Rogów lub w Warszawie. Chmielna Nr 21, na 1-m piętrze. —19931—2—3


FAETON
i **Wolant** używany, **Sanki** nowe i używane, **Bryczki** na rysorach, to wszystko na parę lub jednego konia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Lakiernika, ulica Sliska Nr 13 nowy. —20040—2—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r.
2 Pokoiki małe
bardzo piękne, na dole, ciepłe z osobnem wejściem dla kawalera, kwartalnie rs. 28. Mogą być wynajęte z samowarem, opałem i nieodbytemi meblami, za oddzielną umową. Ulica Książęca Nr 17 nowy, dom parterowy murowany wprost Zarządu Szpitala. Wiadomość u właściciela. —20282—1—4

W domu pod Nr 2254/32 przy ulicy Nalewki, są do wynajęcia każdego czasu
Duży Spichrz
o 3-ch bramach, oraz Góra do tego należąca, który dotąd zajęty na skład cukru przez Bank Dyskontowy i w takowym było umieszczone kilkaset beczek, bardzo wygodny i za umiarkowaną cenę, oraz Sklep z Pokojem na proceder. —20287—1—3

Sklepik Wiktuałów,
jest do odstąpienia. Ulica Ogrodowa Nr 43.
—20286—1—2

Sklepik Wiktuałów
do odstąpienia. Ulica Nowolipki Nr 7 i róg Karmelickiej. —20290—1—1

Portmonetka
z kości słoniowej, z pieniędzmi, została zgubiona w Niedzielę w Cerkwi Prawosławnej na Miodowej ulicy. Uprasza się zwrócić takową do mieszkania Inspektora Gimnazjum 3.
—20081—3—3

Nagrody rs. 25.
za wykrycie rzeczy skradzionych w Niedzielę dnia 2-go Grudnia r. b., mianowicie: szuby piżmowcowej męzkiej z sukiennym wierzchem, oraz syberynowego palta granatowego na wacie, długim tużurkowym krojem z flanelową podszewką w kratkę i aksamitnym kołnierzem. Uprasza się o odstawienie do Cyrkułu Policyjnego Łazienkowskiego, albo na ulicę Bracką do domu Nr 7, mieszkania Nr 5.
—20211—2—2

W sobotę, to jest dnia 1-go Grudnia r. b. przechodząc ulicą Dziką zgubiono
Dewizkę męzką złotą.
Łaskawy znalazca zechce oddać takową na ulicę Dziką pod Nr 25, do Przytułku dla wychodzących ze szpitali, za odpowiednią nagrodą. —20189—2—2

Dowód Banku Polskiego
Nr 6368, na zastawiony sto-rublowy List Likwidacyjny Nr 44.553, zaginął. Uprasza się znalazcę o złożenie go do Banku Polskiego.
—20296—1—3

10 rs. Nagrody,
dla Rządcy domu, za wynajęcie od Nowego Roku dwóch porządnych **Pokoików,** w bliskości Senatorskiej. Wiadomość na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —20302—1—3

W dniu 4 Grudnia, wieczorną porą, wybiegł z mieszkania
Piesek,
koloru kasztanowatego, z obróżką skórzaną na szyi. Ktoby takowego przyprowadził na ulicę Chmielną Nr 22, na 1-e piętro od frontu, otrzyma nagrody rs. 3. —20298—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 270.

Dnia 6 grudnia 1877 roku. *Czwartek.* *Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1877 roku.*

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet.

Wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10. W Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Nowi prenumeratorowie od roku przyszłego 1878, za zgłoszeniem się do Redakcji odbiorą początek rozpoczętego opowiadania p. t.: **Obrazki Warszawskie**, przez J. K. Gregorowicza, oraz powieści drukującej się w dodatku pod tyt.: **Wdowa**.

Adres: do J. Kantego Gregorowicza, Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI

Pismo tygodniowe illustrowane.

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroślejszej dziatwy, a w drugim dla mniejszych dziatek rozpoczynających dopiero naukę. **Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4. W Warszawie kwartalnie kop. 75.**

J. K. Gregorowicz, Redaktor, ulica Elektoralna Nr 41.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła:

1. **Żywot Chrystusa**, ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.
2. **Pierwszy zbiór Powieści i Opowiadań**, przez J. K. Gregorowicza. Cena kop. 60.
3. **Klin-Klinem**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 30.
4. **Zaklęta księżniczka**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. **Pierwsza książeczka** na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza. Kop. 30.
6. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany. Rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. **Pamiętniki Wacławy**, 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. **Pierwsza Serja dzieł Walter-Skotta**, składająca się z 7-miu dzieł w 24 tomach. Cena całej Serji rs. 3 kop. 60.
9. **Ziarenka**, Zbiór poezyj i bajek, z illustracjami, dla młodocianego wieku, przez L. Niemojowskiego. Cena rs. 1.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie), będą miały przesłane takowe bezpłatnie.— **EMIL SKIWSKI**, Wydawca, ulica Elektoralna Nr 41 nowy.

1—6 — 20060 —

NA GWIAZDKĘ ODPOWIEDNI I ELEGANCKI PODARUNEK.

WILLANOW

Zbiór (Album) Widoków i Pamiątek z opisem.

Na 186 stronicach opisu i w 217 drzeworytach przedstawiony jest zbiór najważniejszych faktów dawniejszego i dzisiejszego stanu tej siedziby królewskiej. Z ogólnej liczby 217 rycin, 48 odbitych jest na oddzielnych kartach grubego welinowego papieru. Format wielki 4-to.

Cena egzemplarza rs. 10, w oprawie w płótno angielskie rs. 12 kop. 50, w skórę ze złoconemi brzegami rs. 16. Okładki w płótno angielskie rs. 1 kop. 35, okładki w skórę rs. 5. Koszt przesyłki egzemplarza rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

1—3 — 20073 — **S. Orgelbranda Synowie.**

Nakładedem Michała Glücksberga Księgarza w Warszawie

wychodzi dzieło pod tytułem:

HISTORJA STANOW ZJEDNOCZONYCH

przez

EDWARDA LABOULAY'A,

Członka Instyt. Senatora Rzeczyp. Franc.

Przekład 3-tomowego dzieła francuzkiego, uzupełniony tomem 4-tym oryginalnie opracowanym, zawierającym dzieje od 1788—1865 roku.

Tom 1-szy wyszedł z druku, tom II-gi wyjdzie wkrótce, tomy III-ci i VI-ty w połowie roku przyszłego. Cena egzemplarza rs. 5.

Opłacać można częściowo po rs. 1 k. 25, przy odbiorze każdego tomu.

Dzieło to znajduje się do nabycia w Księgarni Wydawcy przy ulicy Nowy-Świat Nr 1250 (nowy 55), we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, oraz w Cesarstwie. 1—3 — 20244 —

Nakładem Gebethnera i Wolffa

wyszły w nowem **taniem** wydaniu:

FRYDERYKA CHOPINA DZIEŁA NA FORTEPIAN

w 6-ciu tomach w 8-ce

(FORMATU PETERSA)

CENA:

Wszystkich 6-ciu tomów . . . . Rs. 8.
Pojedyńczych tomów po . . . . „ 1 kop. 50.
Kompletu w ozdobnej oprawie w angielskie płócienko z popiersiem autora . . . . „ 10
Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 75. 5—10 — 18813 —

Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII wieku, odtworzona z oryginałów w fotodrukarni P. J. Dutkiewicza, wydał i przypisami objaśnił Józef Loski, Warszawa, 1878.

Dzieło to wychodzące co miesiąc zeszytami, obejmuje obok najpiękniejszych zabytków sztuki rytowniczej, życiorysy przedstawionych znakomitości.

Wydanie pod względem okazałości nie ustępuje najwspanialszym tego rodzaju zagranicznym publikacjom. Cena zeszytu 1-go z 6-ciu in foljo rycinami Jeremiasza Falcka i tekstem, rs. 3. Nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Maurycycego Orgelbranda i Wendego w Warszawie. 4—5 — 19088 —

Za rs. 2,

jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, oraz w składzie głównym w księgarni **N. Brojdo**, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 19, obok kościoła S-go Ducha—Dzieło pod tytułem:

JASNOWIDZĄCA

z Prevorst.

Spostrzeżenia we względzie wewnętrznego życia człowieka, tudzież przenikania świata duchów do naszego świata, wydane w Sztutgardzie i Tybindze. przez **Justyna Kerner**, w dwóch tomach z ośmiu rycinami, tłómaczone przez **Wincentego Topor Matuszewskiego.** — Za przesyłkę pocztą. dołącza się **40 kop.** markami. 1—6—20071

Rys historyczny

Instytutów Rolniczo-Leśnych w Królestwie Polskiem.

skreślony przez **Feliska Erlickiego**.

(Warszaw 1877, w wielkiej 8-ce z jedenastu rycinami, str. 334), obejmujący dzieje tych zakładów naukowych od pierwotnego ich założenia do naszych czasów, wraz z programami nauk, oraz ze szczegółową imienną listą tak przewodników, profesorów, jak i wszystkich uczniów, w ozdobnej edycji, znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach warszawskich po rs. 3 za egzemplarz. — Skład główny u **Gebethnera i Wolffa**. 1—3—20045

Biblioteka Warszawska,

pismo poświęcone naukom, sztuce i przemysłowi, wychodzić będzie, jak dotąd, i w roku 1878.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. **9**, na prowincyji z opłatą pocztową rs. **10**. Półroczna w Warszawie rs. **4** kop. **50**, na prowincji rs. **5**.

Główna ekspedycja Biblioteki Warszawskiej znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. Każdy z prenumeratorów z prowincji, **wprost do tej księgarni** przesyłać zechce prenumeratę pocztą, **a zarazem poda dokładnie swoje nazwisko, miejsce zamieszkania i najbliższą stacją pocztową,** zkąd w opaskach pod oddzielnym adresem, zeszyty najregularniej po wyjściu odbierać będzie.

Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej, w księgarni Gebethnera i Wolffa będącej, wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 1—3—20250

TABELLA Konjugacyj Łacińskich, kolorytowana,

celem ułatwienia pojęcia formowania czasów i zapamiętania końcówek, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Cena kop. 20. Skład główny w Szkole Realnej autora i wydawcy **St. Gargulskiego,** Marszałkowska Nr 28 nowy (róg Chmielnej). —19093—4—6

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Wielki Sennik Egipski,

wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych snów, z dodaniem dni szczęśliwych i nieszczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet.—Cena kop. 20. 5—6—19720

Subiekt Handlowy,

gruntownie obeznany w prowadzeniu Handlu Win, Korzeni, Dystylarnią, Składem Materjałów Piśmiennych, Składem Materjałów Aptecznych, Galanterją i Szczotkarskim, który pracował w pierwszorzędnych Handlach w Warszawie, obecnie poszukuje miejsca w Warszawie, Cesarstwie, lub na prowincji. Adres, Nowy-Świat Nr 30, wprost Chmielnej, mieszkania Nr 13. —19602—2—

Wolnomularstwo i Jezuityzm, A. Storcha, 4 tom. rs. 3 kop. 60.
Nadzór Policyjny, A. Bellota, 1 tom, kop. 60.
Antonina, Aleksandra Dumas'a (syna) 2 tomy, kop. 67½.

Powyższe dzieła nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.— Osoby z prowincji nadsyłające podług cen wyżej podanych (można także i pojedynczo) do Aleksandra Szleifsteina. Leszno Nr 17, otrzymają odwrotną pocztą nadesłane franco. 3—3—19494

Księgarnia i Skład Obrazów Altenberga i Robitschka

w WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, 41.

Otrzymała wielki transport **listew francuzkich** (baguette), złoconych, czarnych i orzechowych w rozmaitych profilach.

Księgarnia powyższa polecając takowe, zarazem zawiadamia, że **przyjmuje do oprawy** wszelkiego rodzaju ryciny, jak: sztychy, litografje, fotografje i t. d., przygotowując do nich z wyżej wymienionych listew **gustowne ramy** w przeciągu **kilku godzin** po zamówieniu. **Ceny nizkie**,— **próby listew** żądający otrzymują **bezpłatnie.** 3—3 — 19943 —

Potrzebną jest

PANNA

z kaucją do przyjmowania gości, prowadzenia książek handlowych i rachunków. Wiadomość w magazynie M. Geysmer Wierzbowa Nr 4. —19961—3—3

Przy ulicy Fabrycznej w domu Nr 3,000, są do wynajęcia w każdym czasie

DWA PLACE

dobrze ogrodzone, bardzo zdatne na skład drzewa i węgli. A ponieważ w tej okolicy niema podobnego zakładu, przeto przedsiębiorca na sprzedaży podobnych materjałów wyszedłby z korzyścią. Wiadomość u Rządcy domu. —19683—3—3

☞ W powiecie Grójeckim, 5 mil od Warszawy, jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 18, w tem 3 lasu, z zasiewami i inwentarzem. Wiadomość, ulica Dzielna Nr 6, stróż wskaże. —20064—2—3



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pędzelkiem kop. 50. Dostać można w składzie aptecznym F. Galle'go, Senatorska, w Aptece Lilpopa Nowy-Świat i w Cesarsko-Królewskiej w Aptece Steinerta Krakowskie-Przedmieście. —17030—10—12

APTEKA Centralna Homeopatyczna W. ABRAMOWICZA.

Ulica Elektoralna numer 3.

Zawiadamia osoby interesowane, że powszechnie używane środki elektryczne Hr. Mateja z Bolonji i jego dzieła w językach russkim i francuzkim, już nadeszły. Nadto Apteka zaopatrzona w różne Apteczki Homeopatyczne i Weterynaryjne, ze stosownemi do tego objaśnieniami w różnych językach.

—15622—6—6 **W. Abramowicz.**

Kilkadziesiąt garncy Masła

dworskiego, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 4, mieszkania 8, drugie piętro z bramy. —20058—2—3

OSOBOM ZWIĘDŁEJ CERY

rekomenduje się działający natychmiastowo kosmetyk „Odalisk,“ któremu nadano zasłużoną nazwę **„La beauté Immortelle.”** Kompozycja ta wychodzi z rzędu zwykłych kosmetyków, ze względu na swe przymioty, zasługuje na szczególną uwagę, osobliwie zaś osób zwiędłych, na twarzy których przedwcześnie zjawiają się zmarszczki. Doświadczenie przekonało, że osoby używające „Odalisk“ od czasu jego istnienia, t. j. od lat 12-stu, aż do chwili obecnej. zachowały świeżość dawniejszą, nie ulegając żadnym zmianom. Odalisk literalnie balsamuje skórę twarzy, wyciąga i niszczy zmarszczki, i czyni twarz świeżą i młodą, bez względu na wiek w jakim znajdują się używający tego kosmetyku. Został on zaaprobowany przez Departament Medyczny w Petersburgu w r. 1863. Cena rs. 2, przesyłka 50 kop. Flakony szklanne i blaszane.

UWAGA. Używający „Odalisk“, strzedz się winni bacznie, aby nie używać innych kosmetyków i pudrów, z wyjątkiem pudru: „la beauté Immortelle“, ze względu, że składa się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji, pozostawiających żółte plamy na twarzy, i wpływających na wysychanie skóry. Puder „la beauté Immortelle“, nie pozostawia na twarzy silnych części mąki, wybitnie się wydzielających, przeciwnie, przygotowuje się z tak mikroskopijnych atomów (pyłków), że napełniając pory (dziurki) skóry twarzy, przedstawia ją jako trwale pokrytą białością śnieżną i przezroczą dziwnej delikatności i świeżości.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Pomienione środki kosmetyczne stanowią własność magazynu **à la Renaissance** i dla tego przy każdej informacji i przy Odalisku. znajduje się pieczęć właściciela i jego podpis „le premier agent **Dobjansky**“ Hotel angielski, ulica Wierzbowa.

6—6 — 19028 —

Uwiadomienie dla Dam i Magazynów.

Co tylko opuściły prasę w Warszawie nowe kroje pod nazwą:

Patrony Kroju Damskiego,



w naturalnej wielkości najnowszej mody **paryzkiej** na różne części dzielone i **upasowane** na wszystkie objętości osób, od najotylszej konstukcji aż do najmniejszych dziewczątek, podług których każda osoba wcale nieznająca zasady kroju, krajać może poprawnie wszelkie formy z wszelkiemi fantazjami zręcznie do figury, nawet na wszystkie nieforemnie zbudowane kształty, figur, bez niczyjej pomocy, niepotrzebując wcale rysować formy, a nawet poszerzać. Tekstem i rycinami objaśniony jest sposób krajania materjałów, według wymienionych form i sposób fastrzygowania sukien. Podręcznik ten gruntownie opracowany przez K. Głodzinskiego, autora dzieła obszernego pod nazwą Najnowsza metoda kroju w 3-ciej edycji, może wielką przysługę i oszczędność w każdym domu przynieść. Cały zeszyt zawiera 1 arkusz tekstu, 5 tablic z 152 fig. czyli 82 formami litografowanemi. Cena rs. 3. Nabyć można w Zakładzie nauki kroju **K. Głodziński,** zagranicą i w **Warszawie** Miodowa Nr 1, mieszkania Nr 13, piętro 2-gie, 3—6 — 19532 —

PP. WERTHEIMER

ANTYKWARJUSZE DWORU ANGIELSKIEGO,

opuszczają dziś Warszawę i po powrocie ich za dni 8, interesantów w Hotelu Europejskim w godzinach zwykłych przyjmować będą.

2—2 —20230 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

155—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:		
St. Julien	butelka kop.	40.
Château Margaux......	„ „	50.
„ Lafitte........	„ „	60.
Portwein	„ „	75.
Bordeaux białe:		
Sauternes	butelka kop.	50.
Haut Sauternes	„ „	60.
Château d'Yquem	„ „	75.
Reńskie:		
Geisenheimer	butelka kop.	50.
Johannisberger.........	„ „	60.

Rum Jamaik na rs. 1 butelka.

Tamże są do sprzedania **Kufy** dla dystylatorów, oraz **Beczki** do kapusty, po cenach przystępnych. —19727—5—6

Ważna wiadomość.

W majętności Potok. jedną wiorstę przeszło od rogatki Marymontskiej odległej, jest do sprzedania kilkaset sztuk drzew kasztanów, jak również Buchai 2-ch, rassy Holenderskiej, do chowu zdatnych, jeden 2 letni a drugi 1½ roku mający. Wiadomość na miejscu. —20090—2—3

Za rs. 55
FORTEPIAN

wyrestaurowany i odpoliturowany kompletnie, do sprzedania, za kościołem Panny Marji ulica Samborska Nr 1, na dole. —20103—2—2



Jest do sprzedania

Parę Garniturów Mebli

używanych, sofa-szeslong, łóżka i materace włosiane. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —20110—2—6

Kredens dębowy,

duży, o trzech drzwiach u dołu i trzech drzwiach u góry, z rzeźbami, **Stoły** obiadowe okrągłe, **Szafy** mahoniowe pięknego fasonu i **Gzymsy** do firanek, do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 30, u Stolarza. —20049—2—2

SKRZYNIE

zdatne do przewożenia Kamiennego Węgla lub Wapna, mało używane, zawierające każda około 20 korcy, massyw kute, są do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 13 (2785c), ulica Dobra, u Aleksandra Ciborowskiego. —19361—3—3



Kilka

Karet i Koczy

z fordeklami, **Perelotka, Bryczka** na jednego konia i **Sanki** używane, oraz **Faetoniki** i **Amerykanki** nowe, a także uprząż na jednego konia, są do sprzedania w Fabryce A. Czarneckiego. Ul. Orla Nr 10.—Tamże powziąć można wiadomość o **Kolonji** za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania lub wydzierżawienia. —20062—2—6

Żądanym jest do nabycia mały

Faeton lub Wolant

kryty, na jednego lub parę koni, chociażby i używany. Zgłosić się należy pod Nr 15 ulicy Smolnej, do mieszkania Nr 15. —19951—3—3

MIESZKANIA

5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, salon i pokój, z meblami lub bez. Wiadomość, ulica Niecała, w Magazynie pani Anieli Siwieńskiej na pierwszem piętrze Nr 11 domu. —20080—2—3

Dwa Lokale

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3. posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 10 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów dostarczających świeżego i zdrowego powietrza. Na 1-em piętrze sala o 3-ch oknach, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i 2 piwnic, za rs. 450 rocznie. Na 2-em piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, passaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —19566—9—6

Do wynajęcia od Nowego 1878 roku, w Alei Ujazdowskiej, w domu Nr 19, w oficynie, na piętrze, są

Dwa Pokoje,

kuchnia, osobna góra, piwnica, drwalka i fruktowy ogród, za 250 rs. w rok. bez ogrodu za 200 rs. Stróż wskaże. Szczegółowa zaś wiadomość w każdym razie u Rządcy domu przy ulicy Wspólnej pod Nrem 4, mieszkania Nr 2. —20036—2—3

Poszukuje się

P O K O J U

bez mebli, z opałem i usługą, w blizkości ulicy Leszno, przy familji, jeżeli można francuzkiej, gdyż najmujący życzyłby sobie także pobierać lekcje języka i konwersacji francuzkiej. Adresa, z oznaczeniem ceny uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. O. G. —20076—2—3

Nowy-Świat Nr 28. Z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia

Mieszkanie

w oficynie poprzecznej na 1-em piętrze, złożone z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, pasażu, spiżarni, wygódki, piwnicy, kuchni z wodociągiem i zlewem. Stróż mieszkanie pokaże, bliższą zaś wiadomość powziąć można u W-ej Pani Baranieckiej, zamieszkałej w domu Nr 7 w Alejach Jerozolimskich. —19876—4—5

Do wynajęcia każdego czasu,

ulica Długa Nr 21/587:

1) Na pierwszem piętrze od frontu **5 pokoi,** przedpokój i kuchnia, rs. 600 rocznie.

2) Na drugiem piętrze **6 pokoi**, salon o 3-ch oknach, alkowa i duża kuchnia, rs. 800 rocznie.

Lokale z gruntu odświeżone i wytapetowane. Tamże jest **Garnitur Mebli** jesionowych, komoda i szafa, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela lub rządcy domu. —19276—6—6

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, dobrze i wygodnie umeblowane, zaraz do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat Nr 49. —20053—2—2

W domu W-go Kruszczyńskiego przy rogu ulic Krochmalnej i Waliców Nr 1009a nowy 31, są do wynajęcia **Dwa Pokoje** z przedpokojem i kuchnią, na drugiem piętrze Nr 19, w stosunku 180 rs. rocznie, od Nowego Roku, na kwartał lub dłużej. Wiadomość w miejscu. —20019—2—3

1-o, 2-a i 3-y pokojowe, mogące być połączonemi, **Lokale** i **Sklep** z pakamerą i mieszkaniem frontowem, oraz Stajnia i Wozownia, w każdym czasie do najęcia —Tamże **Wolant** z uprzężą angielską, do sprzedania. Twarda Nr 36. —20027—2—12

Od 1-go Stycznia 1878 r. lub zaraz, poszukuje się w okolicy placu Bankowego lub przy ulicy Elektoralnej naprzeciwko Banku

Lokal

składający się ze sklepu i pokoju. Oferty składać można w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. 39. —20037—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

P O K O J E

na dole, z opałem, z usługą i z samowarem, z meblami lub bez. Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30.—Tamże potrzebne są **Panny** do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. —20017—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

4 Pokoje i kuchnia,

na parterze od frontu, przy ulicy Aleksandrja Nr 16, wprost Szpitala Dziecinnego. stróż wskaże. —19501—3—3

Do najęcia od Nowego Roku, na 2-em piętrze

Dwa Pokoje

z kuchnią i piwnicą, za 132 ruble rocznie, i każdego czasu na dole 2 pokoje, za 60 rubli rocznie. Ulica Dzielna Nr 17. —19946—3—3

Jest do odstąpienia od Nowego Roku na sześć miesięcy

Sklep duży

(bez towaru), przy ulicy pryncypalnej położony; życzący nabyć, zostawi adres w Redakcji pod literami K. M. —19920—3—3

SKLEP

z pieczywem i różnemi towarami, z dobrą klientellą, gustownie i ciepło urządzony, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie pieczywa, Stare-Miasto Nr 8. —20080—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.